

Depesza z Polski

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia KRL-D, Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz wystosowali depeszę do sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, przewodniczącego gabinetu ministrów — Kim Ir Sena oraz przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D — Coj Jen Gena. W depeszy czytamy m. in.:

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką i koreańskie siły narodowowyzwoleńcze, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu na rodu polskiego przesyłamy wam oraz zaprzyjaźnionemu narodowi koreańskiemu, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Radzi jesteśmy stwierdzić, że polsko-koreańskie stosunki przyjaźni i braterskiej współpracy, oparte na niewzruszonych zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, pogłębiają się i rozwijają z korzyścią dla naszych obu krajów oraz dla sprawy jednoci światowych sił pokoju i postępu. (PAP)

Światowy kongres historyków w Moskwie

W niedzielę 16 bm. z udziałem 3 tysięcy uczonych z kilku dziesięciu krajów świata, w tym licznej, ok. 200 osobowej grupy historyków polskich, rozpoczyna w Moskwie obrady Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, zorganizowany przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych po raz pierwszy w stolicy kraju socjalistycznego.

Polscy historycy — prof. prof. H. Lowmiański, J. Gierowski, B. Leśnodorski oraz doc. J. Borejsza opracowali cztery referaty plenarne. Wielu polskich historyków ma swój udział w referatach zbiorowych. W tym m. in. prof. Cz. Luczak i prof. C. Bobińska. Ponadto Polacy wygłoszą szereg komunikatów naukowych, przewodniczyć będą dyskusjom specjalistycznym i zaprezentują przegląd polskiego piśmiennictwa historycznego. (PAP)

Pod wodą 16 000 mil kwadratowych ziemi 100 000 domów całkowicie zniszczonych

Kłęska powodzi w Pakistanie

W wyniku ulewnych deszczy i wystąpienia z brzegów rzek, większość obszaru wschodniego Pakistanu nawiedziła powódź, która ma charakter klęski żywiołowej.

Według danych opublikowanych w Karaczi przez Pakistańską Agencję Prasową, w ciągu trzech tygodni pod wodą znalazło się ponad 16 tys. mil kwadratowych ziemi, a skutki powodzi dotknęły ponad 10 mln osób. Są liczne ofiary w ludziach. Całkowicie zostało zniszczonych ponad 100 tys. domów, a 556 tys. budynków zostało poważnie uszkodzonych. Uszkodzone są linie kolejowe i szosy łączące stolicę wschodniego Pakistanu z innymi okręgami tej prowincji. W niektórych rejonach zanotowano epidemie chorób.

Straty wyrządzone przez powódź szacuje się, według wstępnych danych, na miliard rupii. Szczególnie wielkie szkody powódź wyrządziła w rolnictwie, zwłaszcza w uprawach ryżu.

W specjalnym orędziu do narodu prezydent Pakistanu Yahya Khan apelował o poparcie wysiłków rządu w udzielaniu pomocy materialnej ofiarom tej klęski żywiołowej. Utworzono specjalny fundusz na ten cel.

Prasa informuje, że obecna powódź jest największą klęską żywiołową, jaka nawiedziła ten rejon w ciągu ostatnich 16 lat.

Wielkie straty zanotowano w stolicy Pakistanu wschodniego, gdzie uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu wiele domów.

15 bm. w dzielnicach zachodnich oraz na wschodzie będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i przelotne deszcze. Skłonność do lokalnych burz. W pasie dzielnic centralnych zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na wschodzie do 24 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
15
SIERPNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 193 (8237)
Cena 50 gr

W. Brandt na konferencji prasowej:

Układ ZSRR — NRF istotnym krokiem na drodze odprężenia

14 bm. w godzinach południowych kanclerz federalny W. Brandt przemawiał do dziennikarzy na konferencji prasowej w Bonn. Stwierdził on, że podpisanie układu ze Związkiem Radzieckim w Moskwie stanowi istotny krok na drodze do utrwalenia pokoju i odprężenia.

W Moskwie — oświadczył W. Brandt — chodziło o to, by wcielić w życie ważną część deklaracji rządowej. Dzięki podpiśnięciu układu moskiewskiego rząd federalny osiągnął obecnie ze Związkiem Radzieckim taki stan stosunków, jaki już istnieje między innymi państwami zachodnimi a ZSRR. Zamknięto kartę wojny światowej i należy mieć nadzieję, że ustanie również wojna słowna — dodał Brandt.

W dalszym ciągu szef NRF powiedział m. in.: „Układ, nikomu nie wyrządza szkody, a wielu przyniesie korzyści”. Wymienił przy tym konkretne przykłady ilustrujące polepszenie sytuacji politycznej. Powtórzył, że jest przekonany, iż układ ułatwi czteromocarstwu rozmowy w sprawie Berlina Zachodniego.

Rząd federalny — powiedział kanclerz Brandt — spodziewa się, że rokowania z Polską Rzeczpospolitą Ludową przyniosą wyniki. Przypomniał, że następna runda rozmów NRF — Polska rozpocznie się w pierwszej połowie września w Bonn.

Raz jeszcze kanclerz federalny zaakcentował swą opinię, że układ moskiewski w niczym nie naruszy stosunku Republiki Federalnej do jej partnerów na Zachodzie. Jako „non sens” podkreślił pogląd, jako-

by podpisując układ Republika Federalna potwierdziła „strefę mocarstwową” ZSRR. Związek Radziecki — powiedział Brandt — nie potrzebuje tego rodzaju potwierdzenia ze strony Republiki Federalnej. Kanclerz Brandt wyraził także nadzieję, że zaproszenie do odwiedzenia NRF przekazane premierowi Kossyginowi, które zostało przyjęte, przyczyni się również do polepszenia wzajemnych stosunków.

Do opozycji zwrócił się on z zapewnieniem, że rząd federalny stara się o nawiązanie z nią współpracy. Uregulowanie stosunków ze Wschodem — podkreślił — nie jest sprawą jednokrotną.

Dokończenie na str. 2

Nalot izraelski na terytorium Jordanii

Tel Awiw usiłuje storpedować misję mediacyjną G. Jarringa

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, dwie formacje samolotów izraelskich dokonały w piątek trzeciego już nalotu na terytorium jordańskie w północnej części doliny Jordanu. Samoloty ostrzelały rakietami i pociskami z broni pokładowej samochody cywilne na drogach publicznych.

Radio kairskie przerwało swe emisje, by poinformować słuchaczy, że Izrael rozpoczął nową kampanię prowadzoną przez gen. Dajana, by wyjść z kłopotliwej sytuacji, w jakiej znalazł się akceptując plan Rogersa, który zakładał respektowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Izrael mianowicie oskarża Egipt o rzekome wzmacnianie obrony wzdłuż Kanału Sueskiego. Kampania ta — kontynuuje radio kairskie — ma na celu stworzenie nowych przeszkód na drodze Jarringa.

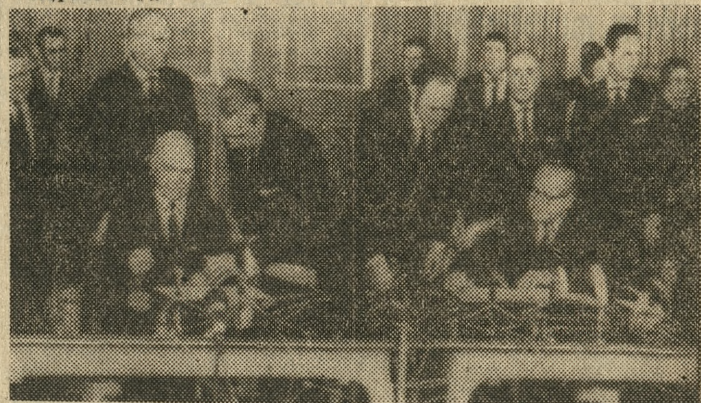
Amerykańska agencja AP podała, że jeden z przywódców egipskich zdementował kłamliwie oskarżenia izraelskie. W strefie kanału dokonano jedynie przesunięcia wojsk w ramach wymiany oddziałów, ale nie prowadzono rozbudowy linii obronnych.

Piątkowy „Al-Ahram” pisał, że Departament Stanu USA oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych zaczynają rozumieć, że Izrael szuka możliwości tworzenia wszelkie go rodzaju przeszkód dla misji Jarringa. Według dziennika sekretariat ONZ traci nadzieję na uzyskanie w bliskiej

Zakończenie II rundy SALT

ZSRR i USA wznowią rozmowy 2 XI br. w Helsinkach

W piątek dobiegła końca II runda radziecko-amerykańskich rokowań nad ograniczeniem zbrojeń strategicznych zwanych w skrócie SALT. O godzinie 9 rano odbyło się w ambasadzie USA ostatnie 2 spotkanie oficjalne obu delegacji. Punktualnie o godzinie 11 w Sali Marmurowej Pałacu Belwederskiego rozpoczęła się ceremonia zamknięcia wiedeńskiej rundy SALT. Szefowie obu delegacji — wice-minister Władimir Siemionow i ambasador Gerard Smith — złożyli podpisy pod tekstem wspólnego komunikatu, a następnie wygłosili krótkie przemówienia.



Na zdjęciu: przewodniczący obu delegacji podpisują końcowy komunikat. Z lewej — W. Siemionow, z prawej G. Smith. CAF — AP — telefoto

Na wstępie swojego wystąpienia wice-minister Siemionow podziękował austriackim gospodarzom za stworzenie sprzyjających warunków dla pracy. Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do odpowiedniego rozwiązania zadania jakie stoi przed radziecko-amerykańskimi rokowaniami w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Będzie to miało nie tylko poważny wpływ na rozwój stosunków pomiędzy ZSRR i USA, lecz także przyczyni się do umocnienia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Szef delegacji amerykańskiej ambasador Gerard Smith w swoim wystąpieniu stwierdził m. in.: „obie strony mogą być zgodne co do tego, iż

osiągnięty został ważny postęp. Praca, która tu w Wiedniu wykonalności powinna stworzyć zdrową podstawę dla następnej rundy rokowań. Jestem przekonany, że ograniczenie zbrojeń strategicznych powinno stać się wkładem w dzieło zmniejszenia napięcia i niepewności, które istnieją w dzisiejszym świecie”.

Opublikowany wspólny komunikat stwierdza, że w toku rokowań przedyskutowano wy-czerpująco szeroki zakres zagadnień dotyczących problemu ograniczenia strategicznych broni ofensywnych i defensywnych. Wymiana poglądów była pożyteczna dla obu stron i umożliwiła rozszerzenie rozmiaru wzajemnego zrozumienia o cały arsenał aspektów dotyczących negocjo-

Dokończenie na str. 2

„Phantomy” zbombardowały oddziały sajgońskie

Według doniesień z Wietnamu Południowego, 12 bm. i w nocy z 12 na 13 sierpnia partyzanci ostrzelali w prowincji Thua Thien stanowiska artylerii sajgońskiej na północ od wzgórza 935. Nieprzyjacieli doznał znacznych strat.

W prowincji Quang Nam siły narodowowyzwoleńcze wywoli minowały 12 bm. z walki 20 żołnierzy amerykańskich, 30 km na południowy zachód od Da Nang.

Amerykańskie dowództwo w Sajgonie ujawniło, że dwa „Phantomy” USA zbombardowały w środę przez pomyłkę oddziały reżimowe w rejonie bazy wsparcia O'Reilly zabijając jednego żołnierza sajgońskiego i raniąc 11. (PAP)

Na wielkopolskiej wsi

Żniwa na finiszu

Dobiegają końca spóźnione mocno tego roku żniwa. W innych latach w połowie sierpnia pola były zupełnie puste; kończono podorywki i sianie poplonów, a po 15 sierpnia przystępowano do orki głębokich oraz siewu poplonów. Obecnie sprawa nie wygląda tak dobrze, choć z większości pól zboża zdołano sprzątnąć. Spore połacie skoszone i omłócone przy pomocy kombajnów, zwłaszcza w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych. Wypożyczano także kombajny z kółek rolniczych.

Podczas czwartkowego rekonesansu w kilku powiatach widzieliśmy jeszcze na polach łany pszenicy i jęczmienia, np. pod Świdzimierzem w powiecie poznańskim i w Sadach. W kilku miejscach trwały omłoty prosto ze sterty; rolnicy zwolili zboże do stodół. Mimo panującej suszy, na znacznych obszarach ściernisk dokonano podorywek.

Największe powodzenie wśród rolników, korzystających z usług Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Kaźmierzu, mają obecnie dwa kombajny, zwłaszcza ten ze zbieraczem plew. Kilku rolników przyszło w przerwie obiadowej pytać, kiedy kombajn będzie wolny. Specjalnie na niego czekali, aby wywieźć zboże i od razu odstawić do punktu skupu, oszczędzając w ten sposób czas i robociznę. Na placu Bazy stały już snopowiązalki, które zakończyły kampanię żniwną. Około 500 klientów skorzystało z usług maszyn żniwnych MBM.

Odwiedziliśmy też kilka punktów skupu, przyglądając się dostawom ziarna. Wszędzie rojno i pełno wozów. Ciężki dzień miała np. w czwartek załoga sezonowego punktu skupu bukowskiem GS, na dworcu kolejowym. Zjechało tu od świtu ponad 50 wozów ze zbożem. Utworzyła się długa kolejka. Codziennie zresztą

wpływa tam 80—90 ton ziarna, które trzeba odebrać i zmagazynować.

Wcale nie lepiej jest w innych miejscowościach. Śpiętrzenie prac

Dokończenie na str. 2

Kongres odrzucił projekt R. Nixona

W czwartek Izba Reprezentantów Kongresu USA 298 głosami przeciwko 114 odrzuciła projekt prezydenta Nixona, w sprawie ograniczenia wydatków na cele oświatowe.

Jak wiadomo przed trzema dniami prezydent Nixon wypowiedział się przeciwko projektowi ustawy, przewidującej na wydatkowanie na cele oświatowe 4,4 mld dolarów, motywując to dążeniem do „ograniczenia wzrostu kosztów utrzymania”.

Decyzja Izby Reprezentantów Kongresu USA jest już drugą w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, w której Izba Reprezentantów przeciwstawia się projektowi rządowemu dotyczącemu wydatków na ważne dziedziny życia wewnętrznego kraju. W czerwcu Kongres odrzucił projekt Nixona w sprawie wydatków na program budowy szpitali. (PAP)

Z. Kliszko na Śląsku

Przebywający 14 bm. w woj. katowickim członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, w towarzystwie członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka zapoznał się w Chorzowie z nową technologią wznoszenia budynków mieszkalnych, a w Gliwicach — z pracą laboratorium doświadczalnego Śląskiego Zarządu Budownictwa Miejskiego. Następnie odwiedził rybnicki okręg węglowy. (PAP)

Zapowiedź podróży

S. Agnewa

W czwartek rzecznik Białego Domu podał do wiadomości, że wiceprezydent USA — Spiro Agnew uda się 22 sierpnia z tygodniową wizytą do krajów Azji południowo-wschodniej.

Odwiedzi on Koreę Południową, Tajwan, Syjam i Wietnam Południowy.

Zmiany w Norwegii

Dwóch ministrów z ramienia Partii Liberalnej w koalicyjnym rządzie norweskim premiera Bortena podał się w piątek do dymisji.

Miejsce dotychczasowego ministra rolnictwa, Bjarne Lyngstada zajął Halvard Eika, zaś tekę ministra ds. samorządu i pracy przejął po Helge Seip, Helge Rognlien.

Reforma w Indiach

Rząd Indii jest zdecydowany przeprowadzić reformę rolną w kraju, w ściśle określonym terminie — powiedziała premier Indii Indira Gandhi, zabierając głos podczas debaty w parlamencie na te-

mat czwartego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki krajowej.

Wniosek SS-manów

Sąd federalny w Karlsruhe odrzucił wniosek o rewizję procesu zeznany przez trzech byłych SS-manów z Oświęcimia, którzy cztery lata temu skazani zostali przez trybunał w Frankfurtcie,

Seria zamachów bombowych w Ulsterze

W piątek rano, w budynku północnoirlandzkiego posterunku celnego, w pobliżu granicy z Republiką Irlandii, eksplodowała podłożona tam bomba. Eksplozja bombowa poważnie uszkodziła budynek. Ofiar w ludziach nie było. Według źródeł policyjnych nieznany sprawca wrzucił niebezpieczny ładunek przez okno budynku.

Jest to jeden z całej serii zamachów bombowych dokonywanych w ostatnich dniach w Ulsterze. (PAP)

Ulotki w RPA

W czterech wielkich miastach RPA — Johannesburgu, Durbanie, Kapsztadzie i Port-Elizabeth jednocześnie pojawiły się ulotki rozrzucone przez specjalne bomby. Treść ulotek stanowiły hasła wymierzone przeciwko reżimowi rasy białej. Szczególnie zdenerwowanie władz RPA wywołał fakt, iż „wybuch ulotek” zorganizowany był jednocześnie we wszystkich większych miastach RPA.

Pomoc dla Izraela

Jordański minister spraw zagranicznych. Attallah, wyraził w piątek głębokie ubolewanie swego rządu z powodu pomocy finansowej w wysokości 140 mln marek, jakie NRF udzieliła Izraelowi. Minister stwierdził, że pomoc dla Izraela w chwili, gdy w dalszym ciągu istnieje na Bliskim Wschodzie stan wojny, stanowi wrogą akt wobec Jordanii.

15 bm. w dzielnicach zachodnich oraz na wschodzie będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i przelotne deszcze. Skłonność do lokalnych burz. W pasie dzielnic centralnych zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na wschodzie do 24 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Sąd Federalny USA zezwolił na zatopienie pojemników z gazem

Decyzja Pentagonu w sprawie zatopienia pojemników z gazem trującym w wodach Atlantyku rozpatrywana ostatnio przez Sąd Federalny USA stała się sprawą jeszcze bardziej palącą i kontrowersyjną, gdyż rządowi eksperci naukowcy ostrzegali, że zwiłoka w wykonaniu jej może być groźna.

Sąd federalny zezwolił na zatopienie w Atlantyku 60 ton smiercionośnego gazu bojowego, paralizującego system nerwowy. Sąd w swym orzeczeniu oparł się na opinii grupy ekspertów rządowych, którzy stwierdzili, iż zatopienie pojemników z gazem nie będzie za groźne faunie i florze. (PAP)

Państwa afrykańskie przeciw uzbrajaniu RPA

Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej Diallo Telli oświadczył na lotnisku w Lagos, gdzie zatrzymał się w drodze do Gwinei, że jeśli W. Brytania nie zmieni swej decyzji w sprawie do staw broni dla RPA, skutki tego kroku będą dla niej zubożne.

Większość niepodległych państw afrykańskich — powie Diallo Telli — wyraża zdecydowany protest przeciwko zamiarom rządu brytyjskiego. (PAP)

Z procesu Mansona

L. Kasabian opuściła więzienie

W sprawozdaniach z procesu bandy Mansona, najwięcej miejsca poświęca się nadal Lindzie Kasabian. W czwartek opuściła ona po raz pierwszy więzienie i udała się pod ochroną policji do mieszkania prywatnego.

W uwagach na temat jej aktualnej sytuacji podkreśla się, że uzyskała ona co prawda wolność, lecz wolność ta nie zawiera wolności od strachu oraz od ochrony policyjnej. Groźby jakie padły pod jej ad-

Jugosławia nawiązała stosunki z Watykanem

14 bm. opublikowano w Watykanie oficjalny komunikat informujący o nawiązaniu między Socjalistyczną Federacją Republiką Jugosławii a państwem kościelnym normalnych stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad.

Jugosławia jest pierwszym europejskim krajem socjalistycznym mającym pełne stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Ambasade przy Watykanie posiada również, nieprzerwanie od czasów sprzed rewolucji, Kuba. (PAP)

Układ ZSRR — NRF

Dokończenie ze str. 1

nej tylko partii. Rząd federalny jest przekonany, że w pragnieniu uregulowania tych stosunków „popiera nas znaczna większość narodu”.

OŚWIADCZENIE RADY MINISTRÓW NRD

Rada Ministrów NRD ogłosiła oświadczenie w którym stwierdza, że wita z zadowoleniem podpisanie w dniu 12 sierpnia w Moskwie układu między ZSRR i NRF. Układ ten podpisany w 25 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej — stwierdza Rada Ministrów NRD — umożliwi umocnienie bezpieczeństwa europejskiego i zapewnienie trwałego pokoju. (PAP)

Kosmonauta F. Bormann przebywał w Moskwie

Agencja TASS zakomunikowała, iż w dniach od 11 do 13 sierpnia w Moskwie przebywał amerykański kosmonauta Frank Bormann. Odwiedził on radzieckie ośrodki kosmiczne „Ziwezdnyj Gorodok”, gdzie spotkał się z radzieckimi kosmonautami.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Islandia 24 odbiorcą zagranicznym polskich statków

Transakcje z USA, NRF i Kolumbią

Z niektórych naszych central handlu zagranicznego napłynęły dalsze meldunki o transakcjach handlowych. Np. CHZ „Centromor”, która w ostatnich dniach podpisała kontrakty eksportowe na dostawy statków dla Norwegii i NRF, tym razem informuje o kolejnej transakcji z armatorem islandzkim „Ogurik H/F” z Reykjaviku, któremu sprzeda dwa trawlerzy rurowe typu B-425 o nośności każdy po 600 DWT.

Beda one wzorowane na jedynostek „Saint Martin”, którą w 1967 r. polski przemysł okretowy zbudował dla Francji. Realizacja nowego kontraktu powierzono stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, która ma dostarczyć trawlerzy odbiorcy w roku 1972. Kontrakt ten jest niewątpliwym sukcesem, na który przede wszystkim złożyła się ustalona już renoma stoczni gdyńskiej na

W grudniu konferencja państw muzułmańskich

Minister informacji Pakistanu Scher Ali Khan oświadczył w Lahore, że konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów muzułmańskich odbędzie się w Pakistanie na początku grudnia br. Pakistan wystosował już zaproszenia do wszystkich krajów, które brały udział w podobnej konferencji w Dżiddzie. (PAP)

resem brane są bardzo poważnie pod uwagę. Opuśczenie przez Kasabian więzienia stało się wielką sensacją dziennikarską. Przed gmachem sądu w Los Angeles oczekiwało na nią dziesiątki dziennikarzy, żądnych sensacji. Kasabian od mówiła jakiegokolwiek rozmowy z nimi i w towarzystwie adwokata oraz męża i przyjaciela — Charlesa Meltona (ten sam, któremu przed rokiem ukradła 5 tys. dolarów) udała się samochodem do prywatnego mieszkania.

W Los Angeles pozostanie ona jeszcze co najmniej tydzień. Prokurator zapowiedział, że będzie jeszcze przesłuchiwał Kasabian. Również obrońca Mansona adwokat I. Kanarek powiedział, że chce również zadać jej jeszcze kilka pytań. Jak wiadomo, przesłuchiwał on Kasabian przez cały tydzień.

W czwartek wezwano Kasabian do złożenia dalszych zeznań. Jeden z adwokatów wypytował ją o narkotyki, jakich używała i związane z tym doznania. Obrońca czworga oskarżonych złożył wniosek o poddanie Kasabian badaniom psychiatrycznym w związku z długotrwałym używaniem narkotyków. Sąd odrzucił wniosek obrońcy.

W czwartek dał o sobie znać ponownie Manson. W pewnym momencie zerwał się on z miejsca i zaczął uskarżać się sądowi, że jest źle traktowany przez policję. Sąd nie zgodził się jednak wysłuchać jego skarg. (PAP)

Pogrzeb żony premiera Francji

W piątek w miejscowości Urrugne (kraj Basków) w miejscowym kościele odbyła się uroczystość żałobna, a następnie pogrzeb żony premiera Francji, pani Marie — Antoinette Chaban-Delmas, śmiertelnie rannej w wypadku samochodowym w środku po południu około godziny 17 między Urrugne i Behobie, kilka kilometrów od granicy francusko-hiszpańskiej w pobliżu Bayonne.

Jak podaje Agencja France Presse, policja ustaliła tożsamość sprawcy wypadku samochodowego, w którym zginęła małżonka premiera Francji pani Chaban-Delmas. Jest to 37-letni Jacques Pelletier zamieszkały w Colombes pod Paryżem. (PAP)

światowym rynku żeglownym, szczególnie w budowie jednostek rybackich. Kontrakt podpisany został bowiem w ostry rywalizacji ze stoczniami NRF, Norwegii, W. Brytanii i Hiszpanii, które przecież są już tradycyjnymi dostawcami jednostek rybackich dla Islandii. Sprzedając do tego kraju po raz pierwszy trawlerzy rurowe, polski przemysł stoczniowy rozszerzył tym samym listę swych zagranicznych odbiorców do 24.

„Metalexport” informuje natomiast, że zawarł umowę z USA dotyczącą dostawy do tego kraju po raz pierwszy 13 ciężkich obrabiarek za ok. 1,3 mln zł dew. oraz 40 obrabiarek lżejszych. Niemieckiej Republice Federalnej centrala ta sprzedała urządzenia do robot ziemnych (sa to ubezpieczone „krety”) mogące się także poruszać wstecz za pośrednictwem im puls pneumatycznego) za 100 tys. złotych dew. produkowane przez Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego.

Na rynku Dalekiego Wschodu wykresportowano ostatnio partię krosien za blisko 2,5 mln zł dew. Przy okazji warto przypomnieć, że „Metalexport” bardzo starannie przygotowuje się do zbliżającej się międzynarodowej wystawy obrabiarek w Hannoverze. W imprezie tej — odbywającej się co cztery lata — nasza centrala weźmie udział po raz pierwszy.

Na podstawie wcześniej zawartych kontraktów niemal codziennie realizowane są przez inną centralę handlu zagranicznego — „Universal” — dostawy za granicę telewizorów, artykułów gospodarstwa domowego i sprzętu sportowego. Np. z podpisano w br. kontrakt na dostawę do Kolumbii telewizorów, w samym tylko lipcu wysłano tam już 1700 szt. aparatów, a do NRF odesłała ostatnio duża partia 17 tys. żelazek elektrycznych, zaś do W. Brytanii ok. 600 lodówek. (PAP)

Z Konina

Pierwsze urodziny w nowym szpitalu

W nowo powstającym w Koninie szpitalu przekazano ostatnio do użytku pierwszą część tego nowoczesniejszego w założeniach kombinatu zdrowia. Jest nią oddział ginekologiczno-położniczy na 70 łóżek, z których 40 przeznaczono dla położnic, 20 dla ginekologów i 10 dla ciężko powikłanej. Jest także 60 łóżeczek dla noworodków i inkubatory.

W przekazanym oddziale całe wyposażenie, aparaturę techniczną i laboratoryjną są nowoczesne. Każda sala szpitalna posiada własną łazienkę.

Pierwszymi dziećmi urodzonymi w nowym szpitalu byli Sławomir Staszak — syn górnik z Kopalni „Konin” i Lidia Jarczyńska — córka betoniarza z PBR-u w Ostrowie Wlkp. (zd)

Zakończenie II rundy SALT

Dokończenie ze str. 1

wanych spraw. Obie delegacje, głosi komunikat, wyrażają swoje zdecydowanie kontynuowania rokowań mających na celu ograniczenie zbrojeń strategicznych. Osiągnięte zostało porozumienie, iż negocjacje podjęte zostaną 2 listopada br. w Helsinkach. W końcowej części komunikatu obie delegacje wyrażają szczerą nadzieję, że rokowania przyniosą sukces.

Aresztowanie osób rozprawdzających ulotki w Pradze

Jak podaje agencja CKT, organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS aresztowały w ostatnich dniach w Pradze grupę osób produkujących i rozpraszających ulotki antypaństwowe ulotki oczerniające ustroj społeczny i państwa Czechosłowacji oraz sojuszników CSRS.

Niektóre z zatrzymanych osób były już pociągane do odpowiedzialności za przynależność do organizacji, oszustwa i grabieże między państwowych. (PAP)

Radziecka delegacja przybyła do KRL-D

Na zaproszenie KC Partii Pracy Korei i rządu KRL-D, przybyła w piątek do Phenianu, w celu wzięcia udziału w obchodach 25 rocznicy wyzwolenia Korei, radziecka delegacja partyjno-rządowa na czele z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym wicepremierem ZSRR — K. Mazurowem.

Gości radzieckich witali przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. (PAP)

R. Nixon bada kwestię integracji w szkołach

Prezydent Nixon udał się w piątek rano do Nowego Orleanu, gdzie odbędzie naradę z osobami odpowiedzialnymi za wprowadzenie w życie integracji rasowej w szkołach południowych stanów USA. Nixonowi towarzyszy ekipa doradców. Jest to pierwsza, od chwili objęcia urzędu, podróż Nixona na „głębokie południe”. (PAP)

Japończycy żądają likwidacji baz USA

W Japonii wzmaga się masowy ruch przeciwko amerykańskim bazom wojskowym. Dziennik „Mainichi” donosi, że w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia odbyły się masowe wieki pod hasłami domagającymi się zlikwidowania baz amerykańskich. (PAP)

Tygodnik „Za Rubieżom” o stosunkach radziecko-chińskich

Ostatni numer tygodnika „Za Rubieżom” zawiera przegląd międzynarodowy, w którym jeden z rozdziałów poświęcony jest krytyce amerykańskich ośrodków propagandowych, usiłujących pogorszyć stosunki radziecko — chińskie.

Autor przeglądu Leonid Zawiałow pisze: „amerykańskie ośrodki propagandowe ogłaszają systematycznie to w jednym, to w innym kraju, sfabrykowane w Waszyngtonie przez Centralną Agencję Wywiadowczą insynuacje o radzieckiej polityce zagranicznej. Przed paroma dniami pojawił się kolejny „twórca” — tym razem o stosunkach radziecko — chińskich.

Dziennik „Washington Evening Star” opublikował prowokacyjną wiadomość, że Związek Radziecki i Chiny zbliżają się do „nowej konfrontacji” i że „w tonie traktatu Nixona zupełnie poważnie traktują możliwość zadania przewencji jego ciosu Chinom przez Rosjan”. Prowokacyjny charakter tej informacji jest oczywisty. Jej autorzy raz jeszcze wykazali, że w Stanach Zjednoczonych są siły, dla których pogorszenie stosunków radziecko-chińskich to jedna z części składowych polityki zagranicznej, wymierzonej swoim ostrzem przeciwko obozowi socjalistycznemu i jego jednoci.

Fakt ten jest oczywisty i można byłoby go nie poruszać. Nie stety jednak w Pekinie znaj-

Trwają przygotowania do obchodów 25-lecia ONZ

Uroczystości od 14 — 24 października

Rzeczniczy Sekretariatu Generalnego nowojorskiej siedziby ONZ poinformowali akredytowanych tu dziennikarzy o dalszych przygotowaniach do zbliżającej się, jubileuszowej sesji ONZ.

Jak wiadomo w toku tej sesji odbędzie się uroczystości związane z 25 rocznicą powstania ONZ. Zadecydowano ostatecznie, że uroczystości te odbywać się będą w dniach od 14 do 24 października.

W tym czasie do siedziby ONZ przybędą głowy państw i szefowie rządów większości krajów świata. Do tej pory przyjazd do Nowego Jorku za powiedzieli już prezydenci lub premierzy 59 państw.

Prasę poinformowano, że nie napłynęły jeszcze zgłoszenia z Moskwy i z Waszyngtonu. Przewiduje się jednak, że szefowie rządów obu mocarstw wezmą udział w jubileuszowej części sesji i wygłoszą przemówienia. Z uwagi na ograniczony czas uroczystości każdego dnia głos zabierze 10—12 mówców. Przedstawiciel każdego kraju dysponować będzie takim samym limitem czasu wynoszącym kilkanaście minut.

Przewiduje się, że w siedzibie ONZ odbędzie się w tym czasie wiele prywatnych spotkań i rozmów szefów rządów. Planuje się też rozmowy sekretarza generalnego U Thanta z szeregiem prezydentów i premierów. (PAP)

Tel Awiw usiłuje storpedować

Dokończenie ze str. 1

stwarza trudności. Centralna Agencja Wywiadowcza nie mogła dostarczyć żadnych dowodów na poparcie tez izraelskich.

Bliskowschodnia agencja Prasowa MEN w depeszy z Londynu podaje, że koła brytyjskie wyrażają zaniepokojenie tym, iż Izrael zabiega o stworzenie atmosfery przygotowującej pogwałcenie rozejmu. UPI podaje, że w jednym z komentarzy radia kairskiego mówi się o „sztucznym kryzysie”, który znajduje wyraz w historycznych oświadczeniach Mosze Dajana, w nadzwyczajnych posiedzeniach rządu, anulowaniu konferencji prasowej Ebana i wrzawie wokół rzekomej rozbudowy egipskiego systemu obronnego. Izrael został zmuszony do przyjęcia propozycji amerykańskich, ale chce uniknąć ich skutków, tj. podporządkowania się postanowieniom rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Reuter podaje z siedziby ONZ, że różnice w sprawie szczytu przedstawicieli na konsultacje pod auspicjami Jarringa są bardziej istotne niż kwestia zarzutów izraelskich o rzekome pogwałcenie układu rozejmowego w wyniku rozbudowy systemu obronnego nad Kanałem Sueskim. Agencja pisze, że wiadomo już, iż konsultacje z Jarringiem będą prowadzone w Nowym Jorku, lecz Izrael nalega, by odbywały się one na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. ZRA i Jordania wyznaczyły natomiast swych przedstawicieli na szczeblu ambasadorów przy ONZ. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Jarring w bieżącym tygodniu nie zdoła uzgodnić spraw proceduralnych i że nastąpić to może dopiero na początku, lub w połowie przyszłego tygodnia.

J. ARAFAT UDA SIĘ DO KAIRU

Przywódca Palestyńczyków Jasser Arafat uda się w najbliższych dniach do Kairu dla przeprowadzenia rozmów z prezydentem Naserem, a następnie do Algierii, gdzie spotka się z Bumedienem. Ma to być początek wielkiej ofensywy dyplomatycznej Palestyńczyków, którą postanowił rozpocząć palestyński Komitet Centralny. KC wysłał swych przedstawicieli również do Bagdadu, Damaszku, Trypolisu i Chartumu celem przedstawienia negatywnego stanowiska ruchu palestyńskiego wobec planu Rogersa. (PAP)

Żniwa na finiszu

Dokończenie ze str. 1

żniwnych, spowodowane jednocześnie dojrzeniem zbóż ozimych i jarych, kłopoty z dostawami wagonów i transportem samochodowym, opóźniona kampania przetwórcza w zakładach przemysłu tłuszczowego — to wszystko przyczynia się do obecnych trudności z magazynowaniem ziarna dostarczanego do punktów skupu.

Gospodarstwa nasienne wysyłają już próbki zbóż siewnych do oceny. W tym roku stacje oceny nasion muszą przebadać dwa razy więcej próbek, ponieważ nasze województwo będzie dostarczało ziarno siewne dla dotkniętych klęskami żywiołowymi województw kieleckiego i białostockiego.

Uporawszy się z ostatnimi pracami żniwnymi, rolnicy nie wątpliwie pospieszą po zakup nawozów sztucznych, wykorzystując dogodne warunki sierpniowej bonifikaty. (emp)

Przygotowania do realizacji „Potopu”

Nakręcane są już pierwsze zdjęcia do „Potopu”. Zdjęć tych jednak nie ujrzymy na ekranie, choć wykonuje je ta sama ekipa, która filmować będzie II część „Trylogii”. Na razie utrwała się na taśmie wytypowane już „plenery” w celu ułatwienia pracy budowniczym dekoracji oraz projektantom scen masowych, zwłaszcza batalistycznych.

Obecnie wraz z operatorem Jerzym Wójcikiem kończy pisanie scenariusza — informuje reż. Jerzy Hoffman. Niedawno powróciliśmy z rekonansu po radzieckiej Litwie i Białorusi, gdzie bieżąco nakręcana znaczna część filmu.

W kraju trwają natomiast intensywne przygotowania poprzedzające pierwszy „kłaps”, który rozpocznie się jesienią przyszłego roku. Sporządza się staranną dokumentację kostiumową i militarną, nad którą czuwa znawca epoki „Potopu” — prof. Adam Kersten. (PAP)

Nafta z Adriatyku

Około 20 sierpnia z platformy „Neptun” rozpocząć się ma poszukiwawcze wiercenia ropy naftowej w dnie Adriatyku. Przygotowania do tych wierceń, prowadzone na lądzie i wyspach, trwały wiele lat. Specjaliści uważają, że Adriatyk jest potencjalnie jednym z najbogatszych na świecie źródeł ropy naftowej. Niektórzy porównują go do naftonośnym rejonem Zatoki Meksykańskiej.

Wiercenia będą prowadzone przy pomocy francuskich specjalistów i urządzeń. (PAP)



Nie wszystko się zmienia

Nie tak dawno, w 1968 r., byliśmy świadkami szeroko zakrojonej dywersji przeciwko krajom socjalistycznym. Niemala w tym była rola ośrodków działających w Niemieckiej Republice Federalnej. W „Bonner Rundschau” pisało wówczas:

„Żelazny trójkąt, który tworzą ci trzej (NRD, Polska i Czechosłowacja), stanowi serce Układu Warszawskiego (...). Spojrzenie na mapę wystarczy, żeby stwierdzić, co oznaczałoby wycięcie Pragi z tego trójkąta. Południowa flanką strefy (NRD) i Polski nie byłaby już zabezpieczona i możliwe stałoby się uderzenie aż do granicy radzieckiej”.

Dużo się od tego czasu w Europie zmieniło. Do głosu doszły w Bonn siły rozumiejące, że w interesie NRF leży normalizacja stosunków z krajami socjalistycznymi.

Jednakże nie wszystko, co dla Polski ważne, w Europie się zmieniło.

Dywersja w okresie odprężenia

Po pierwsze — złudzeniem byłoby myśleć, że ci, którzy trzy lata temu tak daleko zapędzili się w dywersyjnej działalności — nagle zaczęli miłować gołębia pokoju. Choć brzmi to paradoksalnie, specjaliści od dywersji politycznej zechcą z pewnością wykorzystać po swojemu posunięcia Brandta i w ogóle procesy odprężeniowe. Wśród polityków zachodnioniemieckich wielu jest takich, którzy od dawna prorokowali, że stosowanie przez Bonn polityki odprężenia wpłynąć może na usunięcie obaw krajów socjalistycznych o swe bezpieczeństwo i w rezultacie spowoduje osłabienie spójności systemu tych krajów. Oczywiście pod warunkiem — zastrzegali się oni — że polityka ta wykorzystywana będzie we właściwy sposób.

W 1967 r. Strauss, jeden z najpopularniejszych przywódców zachodnioniemieckiej chadecji mówił:

„Nie znamy powodu, aby zmieniać zasady i cele naszej polityki. Musimy tylko dostosować metody do zmieniającej się sytuacji. Podkreślam, nie zasady i cele, lecz tylko metody”.

Co przez to rozumie? Odpowiedź zdaniem zaczerpniętymi z jego książki pt. „Wielki plan”:

„Powinniśmy narody Europy wschodniej przyciągać coraz bliżej Europy zachodniej. Pomoc gospodarcza powinna się opierać na określonych projektach, z których każdy powinien być tak skonstruowany, aby wiązać te kraje ściślej z Zachodem niż ze Wschodem”.

Tak więc dla Straussa odprężenie, normalizowanie stosunków z krajami socjalistycznymi, to nie cel, lecz metoda. Celem jest osłabianie jednoci tych krajów, zmiana ich orientacji politycznej.

Brandt posunął się na drodze odprężenia o wiele dalej, niż chciałby Strauss i jemu po-

dobni. Skoro już jednak posunął się tak daleko — reakcja zachodnioniemiecka, krytykująca Brandta, będzie tę nową sytuację wykorzystywać na swój sposób. Inne postępowanie byłoby przeciwnie jej naturze. Straussowie — jak o tym świadczą ich liczne wypowiedzi — marzą o dniu, w którym po usunięciu przeszkody, jaką jest dla nich zwązłość państw Układu Warszawskiego — będą mogli przystąpić bez pośrednio do realizacji swych celów.

Imperializm niemiecki pozostaje

Po drugie — nie zmieniły się, bo zmieniły się nie mogą, pod stawy polskiej polityki zagranicznej, wynikające z naszej przynależności do obozu socjalistycznego i z naszego położenia w Europie. Problem niemiecki nie przestał odgrywać zasadniczej roli w polityce polskiej. II wojna światowa, a tak że polityka reakcji niemieckiej po wojnie nauczyła obecnie żyjące pokolenia Polaków, że konieczna jest nieustanna czujność. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jak dotychczas — trawestując znane powiedzenie — Hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale imperializm niemiecki pozostaje.

Zmierzamy obecnie ku normalizacji stosunków z Niemcami, Republiką Federalną. Zmierzamy ku temu, występując z dobrej pozycji. Koła rządzące w Bonn muszą się z nami liczyć nie tylko dlatego, że Polska obecna nie jest słabym państwem przedwrześniowym, lecz także dlatego, że wspierani jesteśmy siłą sprzymierzonych z nami Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Już z tego faktu wynika, jak ogromne znaczenie dla naszego kraju ma przyjaźń ze wschodnim sąsiadem. Złudne są nadzieje specjalistów od dywersji, którzy normalizację stosunków Polski i NRF zechcą wykorzystywać według recepty Straussa.

Znaczenie ZSRR dla Polski pozostanie niezmiennie, zarówno dlatego, że łączy nas socjalistyczna ideologia i wola nie jej w życie, jak i ze względu na bezpieczeństwo kraju. Wyciągnęliśmy wnioski z historii, które mówią, że oparcie się o ZSRR jest dla nas jedyną realną szansą przeciwstawienia się germańskiemu „Drang nach Osten”.

Gdy siły rządzące Polską tego nie rozumiały — na kraj waliły się nieszczęścia. Przypomnijmy chociażby wyprawę kijowską sprzed 50 lat, którą rozpoczął Piłsudski mimo wielokrotnych pokojowych propozycji rządu radzieckiego.

Przez Kijów do Września

Powstańcy wielkopolscy dziś jeszcze piszą z rozgoryczonym w swych wspomnieniach

o tym, jak wykorzystano ich do działań wojennych przeciwko Krajowi Rad, lekceważąc jednocześnie żywotne interesy Polski na zachodzie i północy. Kierując się złymi tradycjami i klasowymi interesami polskiego obszarnictwa, rząd w Warszawie uważał, że należy budować imperium na Wschodzie, tam, gdzie ludność polska stanowiła mniejszość. Do walki o to imperium posyłano tak że tych, którzy słusznie uważali, że starac się trzeba przede wszystkim o przesunięcie granicy bardziej na zachód, gdzie liczni Polacy nieustannie walczyli z akcją germanizatorską.

Jak daleko posunęła się perfidia ówczesnego rządu, świadczyć może pismo wiceministra spraw zagranicznych W. Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z lutego 1919 r.

„Nadmieniamy równocześnie — pisał Wróblewski — iż armia twożona w Wielkopolsce przez Naczelna Radę Ludową, a stojąca pod dowództwem gen. Dowbora-Muśnickiego, powołana została pod broń zupełnie wyraźnie pod hasłem walki z bolszewizmem rosyjskim. Liczy ona ca 15 — 20 000 ludzi, co stanowiłoby obecnie, we dług informacji Sztabu Generalnego, siłę wystarczającą dla odebrania Wilna bolszewikom”.

Panu wiceministrowi, jak widać, nie przyszła myśl do głowy, że Wielkopolan powołał pod broń dla walki z odwiecznym tym Wielkopolan i całego narodu wrogiem — niemieckim imperializmem.

A rezultat? Wiadomy. Już wówczas zdawało sobie sprawę ze szkodliwości takiej polityki wielu rozumnych Polaków. Z czasem, zwłaszcza po naukach września 1939 r., zrozumienie to stawało się coraz powszechniejsze, również wśród sił od komunizmu dalekich. W konspiracyjnej „Polsce Ludowej”, piśmie Stronnictwa Ludowego wchodzącego w skład ugrupowań obozu londyńskiego w czasie II wojny światowej, pisano:

„Mielimy wyprawę kijowską zamiast wyprawę na Śląsk i Gdańsk. Następnym jej zawdzięczamy klęskę cięższą od wyprawy wojennej — przegrany plebiscyt na Mazurach i niekorzystne granice na Śląsku”.

Dodać tu należy, że polityce wrogości wobec sąsiada ze wschodu zawdzięczamy również to, co stało się we wrześniu 1939 roku.

Decyduje układ sił

Takie były rezultaty skłócenia państwa polskiego z naturalnymi sprzymierzeńcami. Sytuacja się zmieniła, gdy rządy w Polsce objęły siły do brze rozumiejące interesy kraju. Nie jest przypadkiem,

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

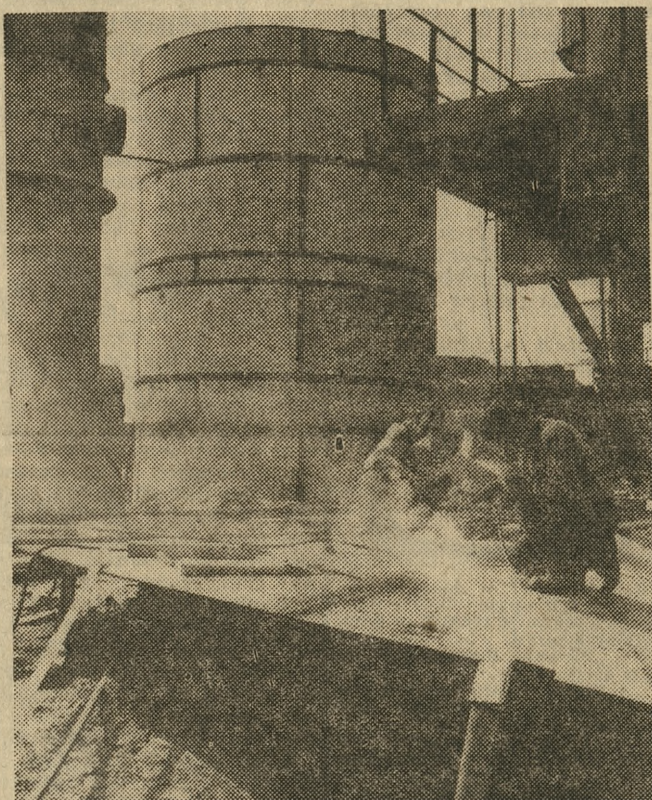
Zabrakło tylko fanfar, tradycyjnego „Sto lat!” i po całunków z dubeltówki. Byli natomiast uściski rak, uśmiechy, podziękowania, deklaracje dalszej owocnej współpracy i medale pamiątkowe — wszystko to na zebraniu, z udziałem przedstawicieli m. in. PKP i władz wojewódzkich OHP, oceniającym pracę pierwszego w wielkopolskim kolejniectwie ochotniczego hufca pracy.

Przed wybuchem owego entuzjazmu zgodnie wychwalono hufiec w Chodzieży przy Oddziale Robót Budowlanych PKP w Poznaniu za to, że dzielnie spisał się na budowie pawilonu sanatorium przeciwgruźliczego. Już bez emfazy mówiono, że został również osiągnięty cel wychowawczy: 24 junaków uzupełniło wykształcenie głównie w zakresie szkoły podstawowej oraz zostało przyuczonych do zawodu murarza, przy czym 50 procent pragnie podjąć pracę w ORB.

Można tak powiedzieć, ale można też inaczej:

Osiągnięcie celu wychowawczego jest wspaniałe zwyczajnie, że 10 junaków zwolniono dyscyplinarnie, 16 zostało zwolnionych na własną prośbę, a nadto program szkolenia zawodowego zrealizowano w zakresie znacznie mniejszym niż przewidywała to umowa między KG OHP i PKP. Niepokoi jeszcze fakt, że wśród junaków, którzy dotarli do końca, są nie rokujący nadziei na resocjalizację.

Głogowski kolos



Huta w Żukowicach pod Głogowem będzie olbrzymem, który w przyszłości całkowicie rozwiąże problem przetwórstwa miedzi w Polsce. Roczna wartość produkcji wyniesie 5,5 mld złotych. Praca przy budowie tego obiektu jest już na tyle zaawansowana, że obecnie na wydziale elektrolizy montuje się już wanny elektrolizacyjne, na terenie hali pieców szlabowych wznosi się drugi komin o wysokości 150 m — pierwszy ma 180 m, powstaje fabryka kwasu siarkowego, wszędzie rosną ogromne konstrukcje stalowe, pracują maszyny i urządzenia wyprodukowane w kraju lub zakupione za granicą. Na zdjęciu: hala pieców szlabowych.

CAF

OHP w kolejniectwie

Pierwszy nie musi być kiepski

— Odnosi się wrażenie — mówi komendant hufca chodzieskiego, że część chłopców wstąpiła do hufca jedynie po to, by ukończyć szkołę podstawową. Nie była natomiast zainteresowana w tym, by na stałe związać się z ORB. Tak należy tłumaczyć fakt, że po ukończeniu nauki w szkole, mimo trwającego przyuczania do zawodu, nastąpiło rozluźnienie dyscypliny. Niektórzy junacy robili wszystko, by zostać dyscyplinarnie zwolnieni z hufca...

Takie postawy, ujawniające się już przed rozwiązaniem istniejącego rok hufca pracy powinny skłaniać — jak powiedział w wspomnianym już zebraniu przedstawiciel KP PZPR w Chodzieży — do krytycznego osądu zastosowanych zabiegów resocjalizacyjnych.

W tym celu warto zaprezentować fotografie junackiego dnia w okresie zimowym.

Otóż o siódmej chłopcy rozpoczęli pracę na budowie. Instruktorów nauki zawodu nie było i nie ma do dzisiaj. (Funkcje takie częściowo pełnili mistrz, brygadziści i cze-

sto zmieniający się inni do- rośli pracownicy).

O godzinie 8.15 junacy otrzymywali śniadanie. Godzina 15 — koniec pracy. Ale to tylko przerwa: krótka, wypełniona obiadem oraz odrobieniem lekcji (dopiero w późniejszym okresie w związku z nauką w szkole praca na budowie kończyła się o godz. 13). Lekcje trwały zwykle od 16.30 do 21.30, potem kolacja. Spano w wagonach przystosowanych do celów mieszkalnych, ale nie zawsze dostatecznie ogrzanych.

Nieprawdopodobnie, niekiedy drastycznych, było znacznie więcej. Drugi z kolei komendant hufca lubił popijać. Został wprowadzony dość szybko „zdjęty”, ale zdążył zakłócić proces reedukacji junaków. To pewnie. Wapilności wzbudza natomiast praktyka: w nagrodę za dobrą pracę — wolny dzień. Chłopcy ciuła! te dni i kiedy uzbierało się ich kilka — wyjeżdżali do domu. Czasami wracali po... dwóch tygodniach.

Rodowód tej osobliwej nagrody? Junak niezależnie od tego, czy wykona 10 czy też 100 procent normy może w ORB otrzymać na reke najwyżej 12 zł miesięcznie. Oddział, w przeciwieństwie do zakładów innych resortów, nie dysponuje bowiem funduszami na premie dla junaków. Nie mając pieniędzy, a chcąc stosować jakiś bodziec skłaniający do dobrej pracy, zdecydowano się nagradzać „wolnym dniem”...

Mówi się teraz, że większość opisanych mankamentów trzeba zapisać na karb faktu, iż chodzieski OHP był pierwszym hufcem w poznańskiej DOKP. Ale przecież OHP to nie żadna nowość. Latwo więc zebrać informacje dotyczące warunków, jakie trzeba zapewnić junakom i następnie warunki te skonfrontować z możliwościami przedsiębiorstwa.

Historia chodzieskiego hufca przy ORB, to pouczająca lekcja nie tylko dla zakładów pracy i instancji OHP, ale również dla organizacji młodzieżowych. Te z Chodzieży interesowały się życiem i pracą junaków. Brakowało jednak systematycznych koleżeńskich kontaktów między członkami tamtejszych organizacji, a chłopcami z OHP. Były jedynie kontakty okolicznościowe, polegające na wspólnym obchodzeniu takich świąt, jak 1 Maja, czy 22 Lipca. To nie wystarczy.

Piszemy o tym wszystkim, bo liczba młodocianych wymagających reedukacji jest spora, a reedukacja ta ma szczególne szanse dokonać się właśnie w wyniku stałego rozwoju ilościowego i jakościowego ochotniczych hufców pracy. Jest ich już sporo w Wielkopolsce. Jest tu tzw. długotrwałych (9—12 miesięcy) hufców dla młodocianych, 17 dochodzących i 8 stacjonarnych, skupiających łącznie około 900 chłopców i dziewcząt. Hufców stacjonarnych dla młodzieży powyżej lat 18 jest 5. Ponadto w I półroczu br. w ramach krótkotrwałych hufców dochodzących na wsi i w miastach naszego regionu ponad 16 000 młodzieży przepracowało 165 542 roboczogodzin.

Trosce o dalszy rozwój hufców muszą towarzyszyć wzmożone wysiłki nad podniesieniem efektywności działania dydaktyczno-wychowawczego OHP. Wymaga to uświadomienia sobie, że właściwe efekty pedagogiczne trudno osiągać, kiedy niedomagania organizacyjne nieprzerwanie się tak jak w chodzieskim ORB. W Chodzieży działa jeszcze jeden hufiec — przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Tam zdołano junakom zapewnić znacznie lepsze warunki do pracy i nauki, tym samym zaś stworzyć bardziej sprzyjające niż w kolejniectwie warunki do reedukacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Ze zryczałtowanego wynagrodzenia (800 zł) młodocianego junaka potrąca mu się za wyżywienie i umundurowanie łącznie tyle, że do wypłaty pozostaje najwyżej 12 złotych.

18 października br. rozpoczyna się Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych. Rok trwać będzie ta gigantyczna impreza, w czasie której zaprezentują swój dorobek artyści amatorzy z zakładów pracy. Poprzedni Festiwal zorganizowany w latach 1966—67 rozwinął i wzbogacił działalność związkowego ruchu kulturalno-oświatowego. Wskazał też na szersze możliwości społecznego działania, które zaspokoiłyby stale rosnące potrzeby kulturalne.

Przeczytane książki, obejrzone filmy, spektakle teatralne, programy telewizyjne, które docierają już niemal do wszystkich zakątków kraju — rozbudzają zainteresowanie i ambicje kulturalne, kształtują wciąż wzrastające zapotrzebowanie na coraz wyższe wartości i doskonalsze formy w upowszechnianiu kultury. Wyzwalają też chęć do czynnego udziału w życiu kulturalnym.

Nikt nie stawia w wątpliwość doniosłej wartości autorskiego ruchu artystycznego, jego społeczno-wychowawczego działania. Rzecz jednak w tym, by formy pracy ideowo-wychowawczej w kolektywach kulturalnych przynosiły jak najwięcej pożytku, by były atrakcyjne, a jednocześnie — jak najtrwalej oddziaływały. Ta właśnie sprawa jest najważniejszym aspektem obecnego festiwalu. Pożywką dla bogactwa treści i wyrazu ideowego działalności różnego rodzaju zespołów był-

Przed festiwalem kulturalnym związków zawodowych

NOWE KONCEPCJE, NOWE FORMY...

ly obchody doniosłych rocznic, jak stulecie urodzin Lenina, 25-lecie zwycięstwa nad faszysmem i powrotu ziem piastowskich do macierzy. Jednak nie tylko specjalne okazje powinny utrzymywać tętno działalności kulturalno-oświatowej, ale zwykła codzienna robota powinna wynikać ze świadomego zaangażowania.

Innym ważnym założeniem Festiwalu jest aktywizacja młodzieży robotniczej w pracy kulturalnej. Jest to zadanie nie lada, by przyciągnąć młode dziewczęta i chłopców, by obudzili w nich chęć udziału w amatorskim ruchu artystycznym. Domy kultury, czy inne tego typu placówki nie bardzo umieją sobie z tym problemem poradzić. Młodych interesują przede wszystkim łatwiejsze formy, szczególnie muzyczne. Nie należy się jednak tak bardzo przed tym wzbierać. Młodych można przyciągać, stworzyć grupy podlegające pewnej dyscyplinie, a potem przyjdzie czas na rozszerzenie formy. Należałoby szczególnie tros-

ką otaczać młode zespoły, które dopiero wchodzą na drogę artystycznej przygody. One są załagiem grup, które będą promieniowały na środowisko.

Na szczególne podkreślenie w koncepcji Festiwalu zasługuje zwrócenie uwagi na ściślejsze sprzężenie treści i form pracy kulturalno-oświatowej z zadaniami społeczno-gospodarczymi przedsiębiorstwa oraz aktywizacją społeczną-zawodową załóg. Intencją jest harmonijne łączyć sprawy produkcji, bytu i wychowania w zakładzie z pracą wychowawczą i kulturalno-oświatową. Tu szerokie pole do popisu mają domy kultury czy świetlice, które posługując się atrakcyjnymi formami pracy, wykorzystując dorobek artystyczny twórców i zainteresowania artystyczne samych załóg mogą wzbogacić proces wychowawczy w zakładzie.

Mniej będzie na tegorocznym Festiwalu konkursów ogólnopolskich, za to się podniesie kryteria oceny. Zwracać

się będzie uwagę nie tylko na propozycje, ale i na realizację programu i zasięg oraz na skuteczność oddziaływania.

Festiwal jest przede wszystkim przeglądem dorobku amatorskiego ruchu artystycznego. Ruchu, którego celem jest rozwijanie artystycznych upodobań zwłaszcza wśród młodzieży, rozbudzenie wrażliwości estetycznej i uzdolnień twórczych. Ten przegląd powinien stać się bodźcem do pogłębiania ideowo-artystycznych treści pracy zespołów amatorskich, do wprowadzenia repertuaru współbrzmiejącego ze współczesnymi problemami naszego życia. Oprócz nagród honorujących osiągnięcia ideowo-artystyczne i warsztatowe po raz pierwszy wprowadza się nagrodę debiutu, która powinna stać się zachętą dla nieopierzonych jeszcze zespołów startujących w tak poważnej konfrontacji artystycznej.

Program festiwalu przewiduje też konkurs na wspomnienia czy pamiętniki z pracy w amatorskim ruchu artystycznym.

Tak więc Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych dokonując konfrontacji i przeglądu osiągnięć kulturalnych ludzi pracy, ujawniając potrzeby i niedomagania — służyć będzie wymianie myśli i doświadczeń, tych, którzy wolny czas poświęcili na pracę dającą wiele autentycznych przeżyć i wzruszeń. (mch)

Smierć na zamówienie

Juliana M., oskarżonego o zamordowanie Jana B., sąd wojewódzki skazał na karę dożywotniego więzienia. Ale ani w śledztwie, ani w toku rozprawy Julian M. nie przyznał się do winy. Przyznała się natomiast sędzią obok niego na ławie oskarżonych Weronika B. — synowa zamordowanego. Zeznała ona, że namówiła Juliana M. do morderstwa, przyrzekając mu „wynagrodzenie” w wysokości 2000 zł i że sama wręczyła swojemu współnikowi rękawice, którymi ten udusił śpiącego Jana B. Za współudział w morderstwie Weronika B. została skazana na 12 lat więzienia.

Kiedy jednak na skutek rewizji obojga skazanych sprawa przeszła na wókanę Sądu Najwyższego, zaczęły się mnożyć wątpliwości.

Niezależnie od faktu, że Julian M. przez cały czas konsekwentnie obstawał przy swojej niewinności, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na okoliczności, że obciążające go zeznania Weroniki B. nie zostały w sposób jednoznaczny zweryfikowane. Przede wszystkim nie zwrócono dostatecznej uwagi na zeznania niejakej Marii D., która w toku śledztwa zeznała, że w dniu, w którym połączono morderstwo Juliana M. przebywał przez cały czas w jej towarzystwie. Dopiero później, po aresztowaniu jej przez MO, Maria D. zmieniła swoje zeznania, obciążając Juliana M. Z drugiej strony sąd nie wyjaśnił, w jaki sposób Julian M., mieszkający w odległości 30 km od miejsca zamieszkania Jana B., mógł w ciągu 4 godzin dostać się do jego domu, dokonać morderstwa i wrócić do siebie. Teoretycznie jest to możliwe, sąd jednak po winien w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, w jaki sposób i w jakim czasie Julian M. drogę tę przebył. Nie dość jasne były też wyniki sekcji zwłok Jana B., które nie wy-

kluczają, że Jan B. zmarł wcześniej, aniżeli zostało to przyjęte w akcie oskarżającym Juliana M.

Sumując wszystkie wątpliwości, Sąd Najwyższy przypomniał, że zeznanie Weroniki B. obciążające Juliana M. ma charakter pomówienia, które zachodzi również wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że w przestępstwie brała udział jeszcze inna osoba. A każde pomówienie — stwierdził Sąd Najwyższy — może być traktowane jako dowód dopie-

ro po poddaniu go szczególnie wnikliwej ocenie i po rozważeniu, czy istnieją dowody, które by je bezpośrednio lub choćby pośrednio potwierdzały.

Sąd, który skazał Juliana M., nie dokonał — według oceny Sądu Najwyższego — nie zbędnej oceny wiarygodności zeznań Weroniki B. Wyrok skazujący Juliana M. został więc uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

JAN WOLSKI

(IV KR 249/89 z 6. 2. 70 OSN-IK 4-5/70).

Nie wszystko się zmienia

Dokończenie ze str. 3

że — jak zwrócił na to uwagę — jak zmarły niedawno prof. Konstanty Grzybowski — dzisiejsi Polacy są pierwszą od przeszło dwustu lat generacją, która żyje ćwierć wieku w warunkach stabilizacji ustroju i pokoju. Ustrój Konstytucji 3 Maja nie przetrwał dwóch lat, Księstwo Warszawskie istniało lat siedem, Królestwo Kongresowe — piętnaście, Druga Rzeczpospolita — lat dwadzieścia. Zjemy więc w warunkach wyjątkowej w naszym kraju stabilizacji ustroju, niepodległości i granic.

Dzieje się tak dlatego, że stawiamy dziś na prawdziwych przyjaciół, a nie na odległych, egzotycznych i problematycznych sojuszników. I niech się nikt nie łudzi, że w NRF do głosu zaczęłyby dochodzić ludzie uznający granice na Odrze i Nysie za nienaruszalne — gdyby nie ZSR. Niech się też nikt nie łudzi, że po uznaniu tych granic przez Bonn moglibyśmy być o nie spokojni — gdyby nie połączona siła państw socjalistycznych.

Oczywiście — układy o nienaruszalności granic są pożą-

dane, sprzyjają odprężeniu w Europie. Docenić też trzeba posunięcia obecnego rządu NRF, nie podporządkowujące go się dyktatowi sił rewizjonistycznych.

Ale nie jest tajemnicą, że granice nasze były zabezpieczone już przedtem, w ciągu całego powojennego okresu. Bowiem mieliśmy przyjaciół, którzy zajmowali stanowisko tak oto wyrażone przez Leona Breżniewa w 1965 r. w Warszawie:

„Możecie być przekonani, drodzy przyjaciele, że jeśli ktokolwiek ośmieli się podnieść rękę na integralność terytorialną Polski Ludowej, na święte zdobycze narodu polskiego, nasz kraj wraz z wami wystąpi w ich obronie”.

Po tragicznych naukach historii staliśmy się realistami i wiemy, że najpewniejszą gwarancją nienaruszalności granic jest układ sił. Dzięki mądrej myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej, zakładającej u schyłku wojny wraz z siłami socjalistycznymi podwaliny Polski Ludowej — układ sił przemawia dziś na naszą korzyść.

Więzy łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim nie mają nic wspólnego z koniunkturalizmem, nie jest to sojusz zawierany w związku z chwilową, przejściową zbieżnością interesów. Jest to trwała przyjaźń dwóch wzajemnie i stale potrzebnych sobie partnerów. Dla nas sojusz ten oznacza gwarancję bezpieczeństwa, niepodległości i pomyślne go rozwoju. Również Związek wi Radzieckiemu potrzebna jest silna Polska, bowiem sojusz z naszym krajem jest dla Związku Radzieckiego po ważnym zwiększeniem jego sił obronnych i bezpieczeństwa jego granicy, oddala od niej potencjalnego agresora.

Wielkopolanie żyjący w regionie będącym od wieków bastionem przeciwko „Drang nach Osten”, mają szczególnie powody, by do prawd tych przywiązywać wielką wagę. Ludzie, których historia niczego nie nauczyła — tu na sympatię liczyć nie mogą.

LESŁAW TOKARSKI

HISTORIA NAUKI POLSKIEJ

Mimo sezonu letniego, praca wydawnictw nie ustaje. Wśród najnowszych pozycji wrocławskiego „Ossolineum” jest sporo pozycji naukowych, ale z przeznaczeniem dla szerszego odbiorcy, pozycji często typu encyklopedycznego czy monograficznego.

W jednym woluminie otrzymaliśmy pierwsze tomy monograficznej edycji, ukazującej się z okazji Międzynarodowego Roku Oświaty, a mianowicie „Historię nauki polskiej”, pracy zbiorowej pod nacelną redakcją Bogdana Suchodolskiego i z jego wstępem. Tom pierwszy to „Średniowiecze” napisane przez Pawła Czerforyskiego i „Odrodzenie” autorstwa Pawła Rybickiego. Lada dzień mający się ukazać tom drugi mieścić będzie studia Henryka Barycza o baroku i Kazimierza Opalka o oświeceniu. Trzeci kolejny tom pomieści dokumentację z wykazem publikowanej literatury oraz tytuły referatów opracowanych dla uzyskania pełnej syntezy całości. W przygotowaniu są już kolejne tomy omawiające naukę polską w wiekach XIX i XX. Całe dzieło w literaturze polskiej jest pracą pionierską. Podjęte przez szereg zespołów uczonych, specjalnie dla „Historii nauki polskiej” pisańskich referaty czasów wobec kompletnego braku opracowań w niektórych dziedzinach, co pozwoliło z kolei na ocenę całościowo — owocuje teraz ku powołanemu pożytkowi.

Nie mniejszą rewelacją naukową jest opracowanie pierw-

szej nie tylko w polskim, ale w światowym piśmiennictwie logicznego „Małej encyklopedii logiki” pod redakcją Witolda Marciszewskiego, przy konsultacji naukowej Tadeusza Kotarbińskiego. Wydawnictwo spełnia na jakiś sposób równoległą funkcję i encyklopedii i słownika, więc czegoś znacznie wykraczającego poza samą informację metodologiczną. Całość zestawu haseł opracowana zo-

Z książką na ty

stała przez piętnastoosobowy zespół autorów.

Ukazało się nowe wydanie tak zmienione i poszerzone, że trzeba je traktować niemal jako nową pozycję — myślę o „Słowniku terminów literackich”, obejmującym teorię i nauki pomocnicze literatury, pióra Stanisława Sierotwińskiego. „Słownik” nie ma zamiaru zastępować systematycznego podręcznika teorii literatury, ale udostępnia po prostu każdemu chętnemu wyjaśnienie terminu i ułatwia w wypadku potrzeby, dalsze metodyczne poszukiwania. Na de wszystko zaś jest codzienną, nieodzowną pomocą wszystkim związanym z literaturą, z książką, z nauką.

„Na sześćsetną rocznicę śmierci króla Kazimierza Wielkiego założyciela krakowskiej wszechszkóły” opublikował Adam Vetulani interesującą pracę pt. „Początki najstarszych wszechszkół średnio-

europskich”. Autor na szerokim tle politycznym i kulturowym ukazuje genezę powstania uniwersytetów w Polsce, Austrii i na Węgrzech w siódmym dziesięciu XIV wieku, ich stosunek do wcześniejszego powstaniem o kilkanaście lat uniwersytetu w Pradze i do dawnych, słynnych centrów nauki ówczesnej Europy w Bolonii, Paryżu, Oxfordzie i Neapolu. Oczywiście, największe miejsca przypada wszechszkół jagiellońskich. Tekst zdobi kilkadziesiąt foto kopii tekstów, pieczęci, tablic itp.

Dzieło wielkiego uczonego ukazuje się w niespełna rok po jego śmierci. Słusznie w przedmowie pisze Konrad Jazdzewski, jak bardzo na pewno cieszyłby się Józef Kostrzewski widokiem swojego dzieła, tomu „Pradzieje Śląska”, owocem wieloletnich studiów i zainteresowań, jeszcze z czasów, gdy przebywał sam na studiach we Wrocławiu w latach 1908/9, aż po ostatnie studia w terenie i w zaciągach sal Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Jest to najpełniejsze syntetyczne ujęcie prehistorii Śląska, wolne od tendencji, wsparcie o olbrzymim materiałem, wynik bujnego rozkwitu nauk archeologicznych po wojnie.

Dla zapalonych turystów i nie mniej zapalonych amatorów wspomnień i pamiątek nie lada gratką stanie się opasły tom pt. „Moje wspomnienia turystyczne” pióra nestora turystyki polskiej Mieczysława Orłowicza. Pamiętniki tej barwnej postaci są nie mniej pasjonujące jak życie tego człowieka. Tekst uzupełnia ponad sto dokumentalnych fotografii.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Poniedziałek

- 17 — „Teleferie” — filmy dla dzieci „Cichy kącik” z serii „Tomek i pies”, „Zajaczkę łaciutą, srokaty i centkowany” z serii „Gawędy wujka Remusa”.
- 17.25 — „Echo Stadionu”.
- 17.50 — „W Kolumbi i Ekwadorze” — film Tele-Aru.
- 18.15 — „Z wizyta u nas”.
- 18.45 — „Eureka”.
- 20.05 — VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — Maciej Z. Borowicz — „Non Stop” w reż. Augusta Kowalczyka. Wykonawcy — artyści Teatru Polskiego w Warszawie.
- 21.45 — Kino Filmów Animowanych.
- 22.20 — „The Patterson Singers” — program muzyczny.

Wtorek

- 10 i 20.05 — „Obłędnie Pinchut” — fab. film ang.
- 17 — „Telewizyjny Ekran Młodych”.
- 18.50 — „Rok 1920” — program publicystyczny.
- 21.45 — „Polska zza siódmej mieczy”.

Środa

- 10 i 20.05 — „Małżeństwa z rozsądku” — film fab. produkcji CSRS (cz. IV).
- 16.10 — „Teleferie” — „Pożegnanie z wakacjami”, „Baza w lisim jarze”, „Nasza środa punktów doda”, „Do przerwy 0:1” — film seryjny „Bo w Słonecznej Kotlinie”.
- 17.30 — Transmisja meczu piłkarskiego „Kadra — Express”.
- 21.35 — „Światowid”.
- 22.05 — PKF.
- 22.15 — „Skandal z Watusi” — film rozrywk.

Czwartek

- 17 — Film z serii „Wyprawy” prod. angielskiej.
- 17.40 — „Reklama w piosence”.
- 18 — „Dom pod strzechą”.
- 18.30 — „Dziwna podróż pani Dubois” — franc. nowela filmowa.
- 19 — „Morawskie święto winobrania”.
- 19.15 — „Przypominamy — radziemy”.
- 20.05 — „Niebezpieczny proceder” — fab. film prod. NRD.
- 21.20 — Wyniki eksperymentu — z cyklu „Klucze przyszłości”.
- 21.50 — „Cyfrogram dojrzałości” — polski film TV.

Piątek

- 10 i 20.20 — „Najtrwalsza miłość” — fab. film rumuński.
- 17 — „Teleferie” — „Klub Pancernych”.
- 17.30 — Zapowiedź Dnia Rumuńskiego.
- 17.35 — „Hora” — film dokumentalny o Rumuni.
- 18 — Stare pieśni rumuńskie — film muzyczny.

- 18.10 — „Powódź” — dokumentalny film rumuński.
- 18.40 — „Taniec Cadului” — film folklorystyczny.
- 18.50 — „Piosenki Bukaresztu” — film rozrywkowy.
- 20 — Przemówienie Ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumuńskiej w Warszawie.
- 20.10 — „Rumunia nieznaną” — film dokumentalny, krajoznawczy.
- 20.30 — Magazyn „Kraj”.

Sobota

- 10 i 20.20 — „Najtrwalsza miłość” — fab. film amerykański.
- 14.35 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.
- 15.10 — Film krótkometrażowy.
- 15.20 — Program z okazji Święta Lotnictwa.
- 17 — Transmisja finału Pucharu Europy kobiet w lekkiej atletyce w Budapeszcie.
- 22.35 — Kabaret Starszych Panów — „Czternaście i trzy czwarte” (wznowienie) — scenariusz Jeremi Przybora. reżyseria Jerzy Wasowski. Wykonawcy — artyści scen warszawskich.

Niedziela

- 7.55 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.
- 8.30 — „Przypominamy — radziemy”.
- 8.40 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
- 9 — film dla młodych widzów z serii „Cztery pancerni i pies”.
- 10 — „Dla dzieci — Śpiewajcie z nami” — program TV Bułgarskiej.
- 10.20 — „Inny rytm” — fab. film ang.
- 11.30 — Centralne pokazy lotnictwa wojskowego i sportowego z okazji Święta Lotnictwa.
- 12.15 — „Szansa Sudetów” — program wiejski.
- 13.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Wyspy mamy Złotowej” wg Anny Chodorowskiej.
- 14 — „Koncert życzeń” — „W stałym kinie”.
- 15 — „Po prostu jazz” — montaż filmowy według układu Elżbiety Urody.
- 15.30 — „Bonanza” — film seryjny.
- 16.20 — Klub Sześciu Kontynentów.
- 17.05 — Teatr Niedzielnny — Aurel Baranga — „Obrona sycylijska”, w przekładzie Danuty Biełkowskiej, a w wykonaniu aktorów scen warszawskich.
- 18.05 — „Spotkanie z Pisarzem” — ze Stanisławem Szencim rozmawia Aleksander Małachowski.
- 18.35 — „Minstrel Show” — filmowy progr. rozrywk.
- 20 — Recital piosenek rumuńskich.
- 20.30 — PKF.
- 20.40 — „Prawo” — film fab. francusko-włoski.
- 22 — „Magazyn sportowy”.

CODZIENNIK o godz. 19.20 — Dobranoc i Dziennik, w sobotę o godz. 19.30 — „Monitor”. (c-o)

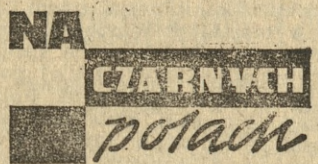
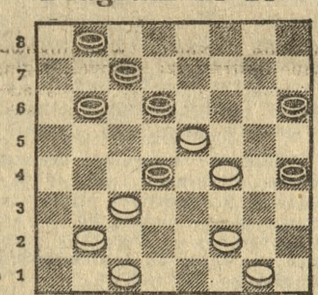


Diagram nr 21



WYGRANA BIAŁYCH

Pozycja pochodzi z partii turniejowej. Czarne w ostatnim ruchu — c5—d4 zaatakowały pionka e5. Jednak białe zamiast 1. e5—f6 wykonały nieoczekiwane inne posunięcie, które było wstępem do pięknej kombinacji. Jak to pa sunięcie?

MISTRZOSTWA WARCABISTÓW W KRAJU RAD

Trzyosobowy zespół w składzie: M. Rachunow, I. Miszczański i L.

Samonowa wywalczył zwycięstwa we wszechszkółowych mistrzostwach warcabowych ZSRR na 1970 rok. Jak się okazało przewaga reprezentantów Ukrainy była miarodajna. Wystarczy rzut oka na końcówkę tabeli championatu.

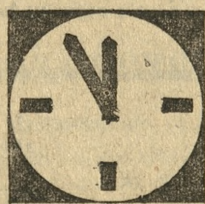
1. Ukraina 67,5 pkt. 2. Leningrad 48,5. 3. Białoruś 43. 4. Uzbekistan 38. 5. Ros. Fed. Rep. Radz. 36. 6. Łotwa 35. 7. Litwa 30. 8. Estonia 30. 9. Moskwa 25. 10. Gruzja 21,5. 11. Moldawia 19. 12. Azerbejdżan 18. 13. Kazachstan 13,5. 14. Kirgizja, 12,5. 15. Armenia 12. 16. Turkmenia 3,5.

Oto zapis interesującej partii z tegorocznych mistrzostw ZSRR (cytuujemy za „Sowieckim Sportem”):

G. Narczuk (Białoruś)
E. Kukiejew (Moskwa)

1. c4 f5 2. d3 b5 3. g4 e6 4. d2 d5 5. f3 e4 6. g5 f2 7. g3 a6 8. h1f6 g5 9. e4 d6 10. d1f6 b5 11. h3f7 12. d3 g5 13. c4 e3 14. b2d2 15. e4 h7 16. g4 h6 17. d3 b7 18. c4 a3 19. b1b6 a3 20. a2 f5 21. b3 e3 22. h2f2 d5 23. c4 e6 24. b5 h5 25. f3 g4 26. e2.

Rozwiązanie końcówki (p. diagram 21): 1.c3—b4! d4:f6 2. b4—c5 d6:b4 (jeśli 2. ...b6:d4 to 3. f2—g3 3. f4—g5 h6:f4 4. b2—c3 b4—d2 5. c1e7 b6—c5 6. e7—f8 i czarne poddały się.



WITOLD POPRZĄCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

— Tak, ale proszę zacząć — otworzył drzwi szerzej, wpuszczała mnie i wtedy zorientowałem się, że sekretariat jest pełen kłócących się ludzi. Truda wróciła za swoje biurko, gdzie stała przy niej jakaś lalkowata, wysoka dziewczyna, która opychała się czekoladkami.

Nad drzwiami wiodącymi zapewne do Koeniga wielki napis: „Zalutw sprawę i żegnaj!”. A w kilku innych miejscach: „Uwaga! Wróg podsłuchuje!”.

Tymczasem „wróg”, choćby nie chciał to musiał słyszeć; bo w sekretariacie trzech panów kłóciło się z jakąś panią bardzo zawzięcie. Z początku nie mogłem zrozumieć o co chodzi.

— Jeżeli nawet zbierzemy wszystko, co mamy najlepszego w oddziałach szturmowych, nie jesteśmy w stanie wykonać połowy takiego zadania... perorował jeden, na co pani odpowiedziała, przerywając mu w pół słowa:

— Niechże pan zrozumie, że to jest ojczyzna wodza i natychmiast wszystko, co lepsze przyłączy się do nas...

— Być może, że lepsze, ale cóż z tego, skoro nie wyszkolone? Wiedziałem to „lepsze” w Alzacji i Lotaryngii...

— No i co? Czyjaż jest ta Alzacja i Lotaryngia w ostatecznym rozrachunku?

— Przeciwnicy nasi okrzepili i przygotowani są lepiej niż my — upierał się drugi z panów, do czego trzeci dorzucił:

— A nas konieczność pilnowania Alzacji i Lotaryngii raczej osłabiła...

Drzwi od gabinetu Koeniga otworzyły się nagle — rozmowy uichły jak uciąg, wyszedł osobnik, na którego z trudem usiłowałem nie patrzeć i nie zdradzić się, że zrobił na mnie jakiegokolwiek wrażenie...

To był Heinrich Himmler, w którego rękach zbierały się nici wszystkich organizacji policyjnych i paramilitarnych, prawa ręką wodza.

— Panowie, przejdźmy do sali kolumnowej na naradę — twarz Himmlera wskazywała, że nie będzie to żadna „narada”, ale szereg dyspozycji, które zamierza wydać swoim podwładnym.

Całe towarzystwo wyniosło się za nim, w sekretariacie zostałem ja i Truda. Położyła palec na ustach i wpatrzyła się w telefon, w którym coś cicho głośnie, wtedy ujęła słuchawkę drugiego telefonu rzekła:

— Do pana generała pan Heinz Witte, nie, ten student... tak... sam zreferuje... tak... rozumiem...

Położywszy słuchawkę Truda podeszła do mnie i usiłując utrzymać poważny wyraz twarzy powiedziała:

— Powinam cię obszukać, czy nie masz przy sobie broni...

— Proszę cię bardzo...

Oczywiście, gdy sięgała do tylnych kieszeni — pocałowałem ją, czego już nie mogła wyrzucić i zarzuciła mi ręce na szyję:

— Godzinami... — szepnęła i pocałowała mnie, po czym tonem bardzo urzędowym rzekła:

— Proszę, pan pozwoli... — i wskazała mi te same drzwi, z których przed kilkoma minutami wyszedł Himmler.

Ponieważ na drzwiach był napis: „Wchodzić bez pukania!” — wszedłem. Za biurkiem siedział starszy osobnik w cywilnym ubraniu, ale z mnóstwem wstążeczek orderowych i miniaturowych w kłapie marynarki, z imponującą siwą czupryną a la Franciszek Józef.

Zameldowałem się służbiście według wskazań Trudy, generał zmarszczył się, a po chwili namysłu rzekł niechętnie:

— Proszę, niech pan siada. Z zawodu... czym pan jest?

— Na razie studentem.

Warta — Garbarnia na Stadionie im. 22 Lipca

Ruch gra z Górnikiem

Niewiele czasu mieli na odpoczynek po śródownych bojach, piłkarze I i II ligi. Już dzisiaj i w niedzielę rozegrają oni następną kolejną spotkanie.

Sukces lechitki w MP

Zakończony w Wiśle IV Mistrzostwa Polski w kategorii juniorek stały się imponującym przeglądem umiejętności młodej kadry. Turniej zarysował dobre perspektywy rozwojowe kobiecego wyczuwu i tym samym utrzymania dobrej pozycji, jaką zajmują polskie szachistki na międzynarodowej arenie.

Tytuł mistrzowski na 1970 rok zdobyła Barbara Szmajdzińska Aniana Łódź — 8,5 pkt. z 10 gier. Dalsze miejsca czołówki: 2. Gregor GKS Katowice — 8; 3. Kuzrak Zarz Katowice — 7; 4. Dworaczek MDK Łabedy — 6,5; 5. Kamila Dembecka Lech Poznań — 6; 6. Nisolek Piłzno (CSRS) — 5,5. Utalentowana lechitka weszła automatycznie do kadry narodowej. Najmłodszą zawodniczką turnieju była 11-letnia Radziwińska z Ruchu Grudziądz. (nt)

dalekopisem

MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W ZAPASACH

W szwedzkiej miejscowości Huskvarne, położonej niedaleko Sztokholmu, rozegrane zostaną w dniach od 18 do 23 bm. pierwsze indywidualne mistrzostwa Europy juniorów w zapasach w stylu wolnym i klasycznym. W mistrzostwach wezmą również udział reprezentanci Polski.

PORAŻKA POLSKICH SIATKAREK W NRD

W rozegranym w Halle międzynarodowym meczu siatkówki kobiet reprezentacja Polski przegrała po zaciętej walce z zespołem NRD 2:3.

MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W KOSZYKÓWKIE

W zakończonych w późnych godzinach nocnych spotkaniach mistrzostw Europy w koszykówce juniorów Związek Radziecki pokonał Jugosławię 86:64 (40:19) natomiast Grecja wygrała z Włochami 73:65 (30:28). Pojedynek o pierwsze miejsce stoczyła więc koszykarka Związku Radzieckiego i Grecji. O brązowy medal walczyć będą reprezentanci Włoch i Jugosławii. Polska po zwycięstwie nad Bułgarią 67:66 (28:36) zmierzy się w pojedynku o 5 pozycję z Hiszpanią, która wygrała z Czechosłowacją 72:70 (35:24).

TURNIEJ KOSZYKÓWKI KOBIET W SOFII

Na międzynarodowym turnieju koszykówki kobiet Polska pokonała Rumunię 63:50 (28:22), Czechosłowację wygrała z Bułgarią 66:64 (35:39), natomiast Kuba pokonała Węgry 52:49 (28:19).

Praca Nauka

Przyjmę dorozwój, warunek mieszkanie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33887g.

Mężczyzna przyjmie pracę po godz. 16, technik — mechanik. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33758g.

Księgowa — finansowa — przyjmie pracę w domu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33755g.

Przyjmę pomoc domowa do 2 osób (pokój i utrzymanie). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34767g.

✚ Dnia 12 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza mama, teściowa i babcia

FRANCISZKA MICHALAK

z domu KNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni

synowie, synowie i wnuki

Poznań, Rolna 52a m. 3 34902g

✚ Dnia 13 sierpnia 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 65 śp.

FRANCISZEK KUBALA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskana

rodzina

Poznań, Sikorskiego 25 m. 4. 34882g

✚ Dnia 14 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza mama, teściowa i babcia

JOANNA GÓRCZYŃSKA

z domu WITTEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Klin 11/12. 34914g

✚ Dnia 14 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza, najtrokliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

STANISŁAWA SCHNEIDER

z domu TADEUSZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej Poznań — Staroleka.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań-Minikowo, Baranowska 12. 34938g

Gasiorek w półfinale

Reprezentant Polski Wiesław Gasiorek zakwalifikował się do półfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Moskwie zwyciężając Tomasza Lejusę (ZSRR) 4:6, 6:4, 6:0. Pozostałymi półfinalistami są: Aleksander Metreweli (ZSRR), Este (USA) oraz Władysław Jegorow (ZSRR).

W grze podwójnej kobiet Polka Wieczorek i Rumunka Dibar awansowały do ćwierćfinału po zwycięstwie nad parą radziecką Warsina — Zinida.

Natomiast para Wiesław Gasiorek i Witold Meres przegrała w 1/8 finału międzynarodowego turnieju tenisowego w Moskwie z parą radziecką Wołkow — Tarpiuszew 6:4, 2:6, 7:5, 8:10, 7:9.

Hokej na trawie

Inauguracja rozgrywek I ligi

I liga w hokeju na trawie inauguruje rozgrywki 15 i 16 bm. Na terenie Wielkopolski mecze odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę tylko w Poznaniu i Gnieźnie. Polonia Środa spędzi oba dni na Śląsku, gdzie walczyć będzie w Katowicach z AZS i w Sosnowcu z Zagłębiem.

Lech w Poznaniu ma za przeciwników Górnika (Siemianowice) i silną jedenastkę Siemianowiczanki. Gnieźnieński Start podejmować będzie kolejno aktualnego mistrza Polski Wartę i drużę zespołu z Poznania — Grunwald. Sparta zmierzy się z Grunwaldem oraz w niedzielę z Wartą. Spotkanie wieloletnich rywali budzi szczególne zainteresowanie, gdyż w obu tych drużynach występuje najwięcej zawodników mających szansę reprezentowania Polski w zawodach o Puchar Europy. (p)

Mistrzostwa Polski w skokach do wody

W piątek na basenie warszawskiej Legii rozpoczęły się mistrzostwa Polski w skokach do wody. W pierwszym dniu mistrzostw mężczyźni rywalizowali w skokach z trampoliny, natomiast kobiety w skokach z wieży. Wśród mężczyzn bezkonkurencyjnym okazał się Jakub Puchow (AZS), który zebrał 477,70 pkt. Wicemistrzem Polski został Jerzy Kowalewski (Legia W-wy) — 459,95 pkt. W konkurencji kobiet pod nieobecność Elżbiety Wierniukowej tytuł mistrzowski zdobyła Regina Krajnow — 283,00 pkt., a wicemistrzynią została Maria Godlewska (MKS) — 271,30 pkt.

A oto wyniki:

Skoki z wieży kobiet:

1. Krajnow (AZS) — 283,00 pkt.
 2. Godlewska (MKS) — 271,30 pkt.
 3. Bojarska (MKS) — 264,85 pkt.
 4. Grochowska (Legia) — 239,95 pkt.
- Skoki z trampoliny mężczyzn:
1. Puchow (AZS) — 477,70 pkt.
 2. Kowalewski (Legia) — 459,95 pkt.
 3. Budek (Legia) — 443,55 pkt.
 4. Wierniuk (AZS) — 442,20 pkt.
 5. Suchecki (Legia) — 426,70 pkt.
 6. Gajos (AZS) — 332,80 pkt.

Kupno Sprzedaż

Kamera 2x8 kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33934g.

Kupię debowia ciemną biurową, witrinę. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33885g.

Głośniki większej mocy, szrankopasowe zachodnie, kupię. Tel. 305-80. 33900g

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków ciągnikową. Mieczysław Kaszub, Doplewo ul. Młyńska 15. 33479g

Sprzedam okazwie motocykl Avo, cena 8.000 zł. Krawiec, ul. Sarnowska 1a m. 10. 1496p

Junaka sprzedam — cena 5.000,—. Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 34585g

Sprzedam pokój stołowy 2 sypialni, cztery i trzydziściw. Poznań, Kochanowskiego 3 m. 6. 34705g

Sprzedam rozciągnięty stół okrągły. Borowski, Krasieńskiego 11. 33827g

Tanio sprzedam stół okrągły rozkładany i drzwi frontowe. Dąbrowskiego 27 m. 7. 33828g

Sprzedam telewizor czeski 17 cal. stabilizatorem 4.500 zł. biurko 200, Kojowa 46 m. 21. 33839g

Sprzedam kościarkę z motorem. Kolo, tel. 105-74. 33915g

Pianino marki „Thunert”, płyta metalowa, sprzedam. Poznań, Palacza 104 m. 5 — Rojna od godz. 17. 33935g

Samochody

BMW 340 (52 r.) sprzedam, cena 17.000,—. Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 34586g

Samochód Syrena 104, fabrycznie nowy sprzedam. Józef Bojarczuk, Smolice, tel. Kobylin 20 od godz. 7-15. 1513p

Sprzedam Moskwicę 402 w dobrym stanie. Hersztowo 49a. 1502p

Sprzedam Warszawę M-20 wraz z przyczepą po remoncie. Zenon Raczko, Wolsztyn, ul. Powstańców Wielkopolskich 5 tel. 668. 33843g

Zamienie Ose 175 niedotartą na Mikrusa, Warunki do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33874g.

Lokale

Pokój z kuchnią 27 m² — 2 łóżka (małe dozwolone) — tylko 2 osoby zamienie na pokój bez dozwolonej informacja: Dzierżyńskiego 171 m. 4. 32170g

Komfortowy pokój panom wynajme. Janka Krasieńskiego 30. 34028g

2 uczniom pokój wynajme. Gwardii Ludowej 22 m. 7 — Bartosz. 33769g



W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKI” PRZYNIOSĄ CI PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH. ZYCZYMY TRAFNYCH ZAKRESŁEN. K5605

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 zatrudni:

- SPEDYTORÓW KOLEJOWYCH
- MONTERÓW I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- KIEROWCÓW z kat. I, II i III prawa jazdy plus praktyka oraz
- PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. K. Wielkiego 1 i Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo.

Kierowcy podejmujący pracę ładowacza otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K5550

Pani wynajme pokój. Ul. Wieczorka 42. 33752g

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13 dla 33286g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 7,30 ha z inwentarzem żywym i martwym, nadające się pod ogrodnictwo. Dogodny dojazd autobusem PKS — Poznań, Marcin Buczma, Górzarzewo, p-ta Buczma, pow. Środa Wlkp. 33746g

Sprzedam dom komfortowy, piętrowy, wyłożony dwurodzinną z ogrodem 1500 m² w Mosinie lub za miastem na jednorodzinny w Poznaniu lub na peryferiach. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33766g.

W Kościele kupię dom jednorodzinny wolny, może być do wykończenia, z ogrodem, albo ogród do 1 ha. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 1505p.

Kupię plac ubrojony pod budowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33793g.

Sprzedam 3 rodzinna wille wyłożoną parter wolny dla rzemieślnika, warsztata, urządzenie samochodowe 1000 m² plac — śródmieście Poznań. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34492g.

✚ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka, teściowa, ukochana babcia i prababcia śp.

MAREK BUDNIK

przewodniczący Rady Zakładowej

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika, dobrego Kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia Zonie oraz Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Członkowie Rady Zakładowej, Rada Robotnicza, POP oraz Współpracownicy Poznańskich Zakładów Remontowo-Budowlanych Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu. K5664

✚ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka, teściowa, ukochana babcia i prababcia śp.

ANNA KŁOSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15.00 w Sierakowie.

W ciężkim smutku pograżone

dzieci, wnuki i prawnuki

34941g



NIE NISZCZ

— przechowuj słoje

„FENIKS” i „TWIST OFF”

Z PRZYKRYWKAMI

POKAZY oraz OBJAŚNIENIA WTORNEGO UŻYCIA SŁÓI

„FENIKS” i „TWIST OFF” ODBĘDĄ SIĘ

w dniach: 18, 19, 20 sierpnia w godz. od 11.00 do 13.00 w sklepie MHD nr 50 „Centrum”, ul. Armii Czerwonej 46/50,

w dniach: 25, 26, 27 sierpnia w godz. od 15.30 do 17.30 w sklepie PSS nr 384, ul. Waryńskiego 8,

w dniach: 2 i 3 września w godzinach od 15.30 do 17.30 w sklepie PSS nr 328, ul. Wielka 20.

USZCZELKI, PRZYKRYWKI METALOWE I SPRĘŻYNKI DO NABYCIA NA MIEJSCU.

M5637

SEZONOWA SPRZEDAŻ

sukien damskich z tkanin bawełnianych i kompletów plażowych damskich i dziewczęcych z tkanin — po obniżonych cenach

O 35% OD DNIA 10 SIERPNI DO 12 WRZEŚNIA 1970 R.

W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI

przy ul. Dzierżyńskiego 13

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. 27 Grudnia 4

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Wrocławskiej 23

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Dąbrowskiego 46

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Dzierżyńskiego 144

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Kraszewskiego 11

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Czerwonej Armii 76

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Głogowskiej 83

komplety plażowe z tkanin — dziewczęce

przy ul. 27 Grudnia 4

komplety plażowe z tkanin — dziewczęce

przy ul. Szkolnej 5

komplety plażowe z tkanin — dziewczęce

POMYSŁNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY MHD WŁÓKNO-ODZIEŻ I WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

M5535

ZAKŁADY WYTWORCZE MASZYN

ELEKTRYCZNYCH I TRANSFORMATORÓW

w Zychlinie, ul. Narutowicza 72

sprzedają przedsiębiorstwom uspołecznionym

pełnowartościowe materiały:

1) Taśma stalowa gat. N9E ± 0,3x45, 0,5x10 mm

2) Stal ciagniona 6 kat gat. 45, 38HA, 38HAS-9, 14,8 mm

3) Stal walcowana gat. 30HG ± 14,40 mm

4) Łożysko — 7315 mm, NH 3094, NU 315 mc4, NH-320 mc4, NJ 320 MA, NH 324 mc3, NU412 c-3 i c-4, 6914, 6910, 51320, 7A 180506

5) Pierścienie stalowe G-2759

6) Śruby PN82952, 82118, 82131, 82209, 82001, 82227—3x6 mm 36x100 mm, 10x30 mm, 5x25 mm, 2x16 mm 5x14 mm

7) Wkręty mosiężne 6x20, 6x11, 6x12

8) Koszulka szklana olejna Ø 2,5; 3,0; 6,0; 10,0 mm

9) Koszulka szklana rurowa Ø 3, 4, 5, 6, 10, 12 mm

10) Koszulka bawełniana JG/137 Ø 1, 2, 3, 4, 5 mm

11) Nici lina nabywcze Ø 0,5, 1 mm

12) Sznupek opaskowy Ø 1,3 mm

13) Brezent

14) Taśma batystowa symb. 425/30 mm

15) Taśma taftowa ± 25

16) Taśma izolacyjno-bawełniana ± 20, 25, 30 mm

17) Taśma bawełniana olejna ± 10, 20, 25 mm

18) Cerkatka bawełniana ± 0,2 mm

19) Koszulka olejna Ø 4, 5, 6 mm

20) Taśma szklana rurowa ± 15, 30 mm

21) Tkanina szklana gat. St 4.19 i TWFL2 0,15 mm

22) Sznupek szklany Ø 1, 2, 3 mm

23) Taśma szklana olejna ± 25, 30 mm

24) Cerkatka szklana-olejna ± 0,2 mm

25) Mikaflogipat ± 0,5 mm

26) Rezolit K4 i B N.F. 12325-B, NF 1294, NF 12703.

TEATR

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”, OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Nieziemny Wiking” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Lagoda” (franc. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwaczyna z pistoletami” (włos. 16 l.); g. 22.30 „Czarownice” (włos. 16 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Planeta małp” (USA 14 l.); KOSMOS — nie czynne; MALTA — g. 17.30, 19.30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30 „Przygody Tolka Borowki” (radz. 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Samotność we dwójkę” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Gamoń” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Piekny listopad” (włos. 18 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Znaki na drodze” (pol. 14 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Wielka miłość” (franc. 14 l.); PANCERNAK — g. 17.30, 20 „Pojeździec w słońcu” (USA 16 l.); PRZYJAŹN — nie czynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Angielka i sultan” (fr.-wł.-NRF 16 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 15 „Królowa śniegu” (radz. 7 l.); g. 17, 19.30 „Białe wilki” (NRD 16 l.); SCALA — g. 16 „Sól ziemi czarnej” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); TECEJA — g. 16.30, 19.30 „Jak rozpoznać II wojnę światową” cz. II i III (pol. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Białe wilki” (NRD 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.30, 18.30 „Jak rozpoznać II wojnę światową” cz. II i III (pol. 14 l.); WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nie czynne; WRZOS (Lubon) — nie czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Jak rozpoznać II wojnę światową” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Podróż po Afryce”.

KONCERTY

AMFITEATR NA CYTADELI — g. 17 — „Fragmenty z operetek” w wykonaniu Zespołu Państw. Operetki w Poznaniu.

DWZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ogory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Lubiniu, tel. 09; w Szwarczewie, tel. 299 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20). g. 18-7, niedz. i święta — całą dobę; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7, w niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne i — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 625-35 — całą dobę.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-55); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Złazanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon zaufania” nr 588-87 (dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog) czynny całą dobę. Nr 522-21 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebkica 16, Starolecia 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.44 Koncert żywych: 9.38 Suita ork. Griega i Elgara: 10.05 „Gonitwa” — fragm. opow. M. Nowakowskiego: 10.25 Melodie i piosenki znanego Włochy: 10.50 Kalendarzowy: 11.25 Konc. ork. Mandolinistów: 12.25 „Wiecej, lepiej, tańiej”: 13 Muzyczne migawki sportowe: 13.20 Muzyka ludowa Narodów Radzieckich: 13.40 Rytm i mel. dla wszystkich: 14 „Czy znasz te książki?” — zadanka lit.: 14.30 Koncert z nagrań Ork. PR: 15.05 Radioferie z piosenka i piekaniem: 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Lista przebojów Studia Rytm: 18.50 Muzyka i Ak-

Zaplecze MPK czeka na rozbudowę

Tłok w zajezdniach i warsztatach

W Poznaniu jeszcze przez długie lata tramwaje i autobusy będą podstawowym środkiem komunikacyjnym. W związku z tym w następnych pięćdziesiątce lat znacznie wzrośnie liczba pojazdów MPK, mają powstać nowe trasy tramwajowe i autobusowe. Żeby jednak wszystko kursowało zgodnie z planem, wraz ze zwiększającą się liczbą taboru musi rozwinąć się zaplecze, które już teraz jest mocno niewystarczające.

Całość zaplecza Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji można podzielić na cztery części: tramwajowe, autobusowe, energetyczne i warsztatowe. Od ich pracy zależy w dużym stopniu, czy mieszkańcy Poznania punktualnie dojadą do pracy. Najlepiej mogłoby przekonać się o tym ostatniej zimy, kiedy tylko dzięki wyłożonej pracy warsztatów MPK, remontujących dzień i noc uszkodzony tabor, utrzymano komunikację tramwajową.

MPK dysponuje obecnie 400 wozami tramwajowymi — silnikowymi i przyczepami. Do ich obsługi przystosowane są trzy zajezdnie przy ulicach Gajowej, Głogowskiej i Madalińskiego. Robi się tam także codzienne przeglądy. Niestety już teraz brakuje miejsc przeglądowych dla około 80 wozów. Ponadto część ich musi nocą parkować na ul. Towarowej i al. Reymonta.

Aby przeciwdziałać tej niekorzystnej sytuacji rozpoczęto przygotowania do budowy na Starolecie zajezdni dla 100

wozów. Toczą się obecnie rozmowy na ten temat i jest szansa, że budowa tej tak potrzebnej zajezdni znajdzie w planie przyszłej pięciolatki. Ponadto MPK zamierza kosztowność kilku milionów złotych zmodernizować i nieco poszerzyć zajezdnię przy ul. Madalińskiego. Nie rozwiąże to w pełni wszystkich problemów, ale znacznie poprawi sytuację. W najbliższym czasie MPK zamierza wykorzystać do parkowania tramwajów tory zakładane obecnie na trasie Hetmańskiej pomiędzy ul. Dzierżyńskiego i Traugutta.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z autobusami. Mamy ich obecnie 225. Nowo wybudowana zajezdnia przy ul. Pustej może obsłużyć 150 wozów, zaś parking przy al. Polskiej 40. Na razie to wystarczy. Nie zapominajmy jednak, że do końca 1975 roku MPK otrzyma 230 autobusów. Co prawda część obecnego taboru ulegnie kasacji, ale w sumie pozostanie w eksploatacji ponad 350 pojazdów. I wtedy za jezdnię przy ul. Pustej — nawet po pewnej rozbudowie — jak i parking przy al. Polskiej absolutnie nie wystarczy.

Na tych problemach nie kończą się kłopoty MPK. Przedsiębiorstwo ma obecnie 4000 kilowatogodzin mocy. Odbija się to ujemnie na pracy silników, zdarzają się częste awarie, gdyż istniejące podstacje pracują ponad dopuszczalne obciążenie. Plan rozbudowy sieci zasilającej MPK przewiduje powstanie czterech nowych podstacji oraz modernizację starych. Fachowcy obawiają się, że może to nie wystarczyć, gdyż wprowadzane do eksploatacji nowe wozy tramwajowe typu 102N mają znacznie wyższy pobór mocy niż wozy starszego typu.

Zadania stojące przed warsztatami MPK, to nie tylko remonty kapitalne wozów tramwajowych (76 w ciągu roku) oraz sieci i torowisk, ale także budowa nowych tras. Np. na trasie Hetmańskiej brygada MPK wykonuje wszystkie rozjazdy i skrzyżowania oraz zakładają całą sieć. Niestety, w najbliższych planach inwestycyjnych nie

zmieściła się budowa nowych warsztatów przy al. Polskiej. Pozostała więc tylko modernizacja pomieszczeń przy ul. Zwierzynieckiej.

Mimo więc poważnej rozbudowy niektórych fragmentów zaplecza MPK, przedsiębiorstwo to nie pozostanie w przyszłej pięciolatce wszystkich kłopotów związanych z eksploatacją taboru. (S)

Powierzył tramwaj 17-letniemu chłopcu

Lekkomyślność ludzka nie ma granic

Wielokrotnie w publikacjach na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym pisaliśmy o lekkomyślności i braku poszanowania najbardziej elementarnych przepisów, co często prowadzi do tragicznych w skutkach wypadków.

Ostatnio kroniki milicyjne znów zanotowały kilka wypadków takiej właśnie lekkomyślności, które co prawda nie pociągają za sobą tragicznych skutków, jednak świadczą o tym, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego w takich sytuacjach.

Motorniczcy Jan Kocijda, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Chociszewskiego 34 m 3, prowadząc 10 bm. pociąg tramwajowy linii nr 17 w pewnym momencie powierzył kierowanie pojazdem, wypełnionym pasażerami, swojemu znajomemu, 17-letniemu Eugeniuszowi P., a sam oddalił się wraz z kolegą. Na szczęście po przejechaniu niewielkiej odległości, wóz zatrzymany został przez kontrolera MPK.

24 i 25 lipca zatrzymani zostali dwaj motorniczowie, którzy prowadzili pociąg tramwajowy po wypiciu kilku „głębszych”. Jak wykazały badania, Stanisław Bartkowiak (nr służbowy 1411) miał we krwi 1,46 promila alkoholu, zaś drugi — Stefan Glapa (nr służbowy 1506) — 1,69 promila alkoholu.

Na tych przykładach nie kończy się lista dowodów ludzkiej lekkomyślności. Z soboty, 8 bm. na niedzielę, 9 bm., kierowca samochodu „Żuk” ze Spółdzielni Pracy „Wenus”, Roman K., pojechał wraz ze swoim kolegą do Stęszewa bez karty drogowej. Na miejscu, po wypiciu pewnej ilości alkoholu, ów kolega, Tomasz Jęzmionka, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Jesiennej 17, m 4, wsiadł do samochodu (mając we krwi — jak stwierdzono później — 2,03 promile alkoholu) i wyruszył z powrotem (kierowca został na miejscu). Jazda zakończyła się na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Czechosłowackiej, gdzie „Żuk”, wymuszając pierwszeństwo,

W odpowiedzi czytelnikom

Domy dla chorych przewlekłe

W związku z licznymi zapytaniami czytelników w sprawie domów dla przewlekłych chorych znajdujących się na terenie Poznania zwróciliśmy się do zastępcy kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej Poznania, Krystyny Wojciechowskiej z prośbą o udzielenie szczegółowej informacji.

— W Poznaniu znajduje się pięć placówek przeznaczonych dla przewlekłych chorych osób dorosłych. Są to: Państwowy Dom Specjalny nr 1 przy ul. Pokrzywno, posiadający 60

miejsce przeznaczony dla kobiet; Państwowy Dom Specjalny nr 2 przy ul. Grobla, który to dom po zakończeniu remontu będzie dysponował 100 miejscami. Zamieszkać będą mogli w nim mężczyźni i kobiety; Państwowy Dom Specjalny nr 3 przy ul. Niedziałkowskiego, który ma 52 miejsca i przeznaczony jest dla kobiet.

Nową inwestycją jest Państwowy Dom Specjalny nr 4 przy ul. Mogileńskiej. Zakończenie budowy przewidziane jest we wrześniu i wtedy też przyjmie chorych. Dom posiada 200 miejsc. W Poznaniu działa także Społeczny Dom Specjalny „Caritas” dla kobiet przy ul. Sielskiej.

— Jak formalności powinien spełniać osoby ubiegające się o przyjęcie?

— W pierwszej kolejności po winny zgłosić się do Działu Opieki Społecznej i Zawodowej Rehabilitacji Inwalidów właściwego terenowo Dzielniceowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej. Tam pracownik skompletuje potrzebne dokumenty, które później skieruje do nas, to jest do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej Poznania. W miarę posiadania wolnych miejsc wydajemy skierowania przede wszystkim osobom najbardziej tego potrzebującym.

— Jak długo czeka się na umieszczenie w domu?

— Muszę zaznaczyć, że w Poznaniu odczuwamy brak miejsc w domach dla przewlekłych chorych. Stąd też i kłopoty z szybkim załatwianiem wniosków. W pierwszej kolejności umieszczamy osoby samotne, pozostawione opieki w domu rodzinnym. Obecnie okres oczekiwania na miejsce trwa do półtora roku.

Rozmawiał: J. K.

Nowy Wrocław w fotogramach

W Pałacu Kultury czynna jest wystawa z cyklu „Nasze Ziemię Zachodnią” pt. „Wrocław — polskie miasto nad Odrą”.

Na ekspozycję składają się fotogramy wykonane przez fotografików: Stefana Arczyńskiego, Kazimierza Czabanika, Michała Diamanta, Krystynę Gorazdowską, Zdzisławę Holubę, Janusza Korpała, Bronisława Kupca, Janinę Mierzejka, Tomasza Olszewskiego, Zbigniewa Staniewskiego, Władysława Strojnego, Leszka Sudnika, Stanisława Wasilewicza.

Wystawa przedstawia współczesny Wrocław — nowe dzieło nio miasta, zabytki, przemysł, instytucje naukowe, migawki z życia kulturalnego miasta.

Ekspozycja czynna będzie do 31 bm. (na)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● 8 bm., o godz. 6 rano dostarczono mi do domu 1/2 litra mleka w zupełnie brudnej butelce, pisze pani B. S. z Osiedla Piastowskiego 5 m. 33. Mam małe dziecko i nie mogłam go nakarmić. Mleko musiałam wylać.

● Na ul. Jesiennej od roku nie pała się lampy. Co pewien czas przyjeżdżają ekipy naprawcze, ale nie mogą sobie poradzić z usterekami. Na ulicy wciąż ciemno, a nasze interwencje w Zakładach Energetycznych nie skutkują pisze pan Stanisław G.

▲ Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 donosi, że pobliski teren po budowie budynków mieszkalnych przy ul. Marceleskiej — Ryckiej zostanie uporządkowany do 20. VIII br. (mo)

Telefony

Komenda Wojewódzka MO poinformowała nas o znacznej liczbie wypadków, jakie zdarzyły się w ostatnich dniach. W 12 wypadkach 10 osób było rannych, natomiast śmierć ponieśli:

● 46-letni F. L., który w Tarcach koło Jarocina, jadąc motocyklem, uderzył w drzewo (przypuszczalnie, że w trakcie jazdy zasnął).

● 1 Z. K., lat 33, który jadąc o zmroku rowerem bez oświetlenia, wpadł pod samochód. Stało się to w Goleczewie pod Poznaniem. Z. K. zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Wczoraj wybuchło w naszym województwie 8 pożarów. Według informacji Wojewódzkiej Straży Pożarnej, najczęstszą przyczyną były wady instalacji elektrycznych. Najpoważniejsze pożary miały miejsce:

● w Truskowie, pow. Ostrzeszów. Pożar spowodowała iskra silnika elektrycznego. Spalił się budynek, stóg słomy, młocarnia i wóz konny. Straty wynoszą około 40 tys. zł.

● oraz w Wandynowie, pow. Koło, gdzie słońcał dach na stodole i budynek gospodarski. Pożar wywołało zwarzenie przewodów elektrycznych. Straty oblicza się na około 30 tys. zł. (mb)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.25 — „Sam na wyspie” — fab. film jugosłowiański: 15.30 — „Z koszar i poligonów”: 16 — Wiedeńska operetka — film reżyrowany przez bulgarskiego: 16.50 Dziennik: 17 — Czerwoną jar — film rumuński: 17.25 — Film z serii „Bonanza”: 18.15 — Tele-echo”: 19.05 — „La Cuadra” — reportaż filmowy Tele-aru: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor: 20.20 — „Niezwykłe spotkanie” — fab. film angielski: 21.40 — Dziennik: 22 — „Parzy na pięciolini” — film rozr.: 23.05 — Kabaret Starzych Panów — „Nieznani sprawcy”. Tekst i reż. — J. Przybora. Muzyka — J. Wasowski. Wykonawcy: B. Kraftówna, K. Jedrusik, M. Czechowicz, W. Michnikowski, J. Przybora, J. Wasowski i inni.

NIEDZIELA: 8.55 — Przypomnijmy radzimy: 9.15 — Filip i Flap w filmie — „Dwaj detektywi”: 10.30 — „Tak! duży chłopiec” — fab. film radziecki (dramat wojenny): 11.50 — Graja orkiestra detekt.: 12.15 — Dziennik: 12.55 — Teatrzyk dla przedszkolaków — A. Chodorowska „Strach ma wielkie oczy”: 13.30 — „Raport” — reportaż: 13.55 — „Stomkowy kapeluszy” — fab. film węgierski: 15.05 — „W obiektyw” — notatnik filmowy z krajów socj.: 15.35 — Z cyklu: Portrety — Władysław Hasiór: 16.15 — Polska Kronika Filmowa: 16.35 — „Podróż do Tomahawk” — fab. film amerykański (western): 17.55 — Warszawa jesień — film: 18.30 — „Biuro matrymonialne” — franc. nowela film.: 18.55 — „Reklama dźwiękowa handlu” — ren. film.: 19.20 Dobranoc i Dziennik: 20 — Od melodii do melodii (Berlin): 21 — Magazyn sportowy: 21.20 — „Wspaniały rożacz” — fab. film franc.-włoski od lat 18: 23.20 — Wyżni „Koziołków”.

TV zastrzega prawo zmian.

Odpowiadamy

A. B. Stała czytelniczka — Jak mamy pomóc skoro nie podała Pani ani imienia, ani nazwiska? (2079)

Stanisława F., Poznań 13 — Nie stoi na przeszkodzie, by Pani podiała jeszcze jedną pracę. (289)

W. Korabiewicz: „Do Timbuktú”: 19.15 Klub Grający Krawka: 19.55 Wiecej w „Nowym Zaczku”: 20.25 „Spod brzoźmi morza”: 20.45 Arka przemyśle — rep.: 21.05 Klub Grający Krawka: 21.20 Tańce nie do tańca: 21.35 W kregu piosenek ludowych: 21.50 Georges Bizet: „Carmen”: 22.05 Perry Como: 22.15 Powieść w wyd. Ericha Remarque’a: 22.15 Muzyka w poezji — James Langston Hughes: 23.05 Spotkanie w paryskich kafeletach: 23.50 Gra zespołu Baia Marimba Band.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14): 7.30 Show w rannych pan tofiach: 9.05 Fala 56: 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy: 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Tygrys w złotym sercu”: 10.30 Non stop ze Straussami: 11 Rozgłoszenia Harcerska: 11.40 Omnibusem po Ediso ni: 12.15 Tropami ludzi i pieśni: 13.15 Nowości Programu III: 14 Radiowy Magazyn Przebojów: 14.30 „W Jezioranach”: 15 Konc. żywych: 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych: 16.20 Teatr PR: „Półkownik Chabert”: — słuch.: 17.30 Koncert porównawczy: 18 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier losowych: 18.05 Muzyczna Panorama Rozgłoszeń: 19.15 Kabarek reklamowy: 19.15 Przy muzyce o sporcie: 20.10 O czym mówią w świecie: 20.30 „Matyśkowie”: 21 Gra Ork. Tan.: 21.30 Zespół Dziewiatka: 22 Mistrzowie muzycznego nastroju: 22.30 Piosenki od reki: 23.10 Tańczymy do północy: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7 Fala Polska i Kapela pod dykt. F. Dzierżanowskiego: 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim: 8.35 Radioproblem: 10 Wielkopolska niedziela: 12.30 Odtworzenie Konc. Inauguracyjnego XV Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju;

tualności: 19.15 Dobry wieczór, za czynnymi: 19.30 Wędrowni muzyccy na po kraju: 20.25 Piosenki żołnierskie: 21 Podwieczorek przy mikrofonie: 22.30 Rewia ork. tanecznych: 0.10 Program nocny. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.54 Muzyka na różnorodnych instrumentach: 8.35 Audycja dokum. pt.: „W białoczerwonych opaskach”: 9 Muzyka baletowa: 9.35 Koncert rozrywk.: 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne: „Piotr” — słuch. K. Salaburskiej: 11.25 Koncert Chopinowski z nagrań E. Głabówny: 13 Czas do brych gospodarzy: 13.20 Piosenki i melodie o morzu: 13.40 „Na rzece” — fragm. pow. „Los kobiety”: — Li Gi Jona: 14.05 Z operetek Fr. Lehara: 14.30 „Kawa tylko w domu”: — humor Z. Fijasa: 14.45 Zespół J. Miliana: 15 Przetrój mużyczny tygodnia: 15.30 Nowości płytowe „Melodii”: 16.10 Piosenki i melodie z całego świata: 17.15 Komentarz aktualny — problemy NRF: 17.25 Grajaca szafa: 17.55 Radioexpress: 18.10 Fel. z cyklu: „Poznań literacki”: 18.20 „Widno krag” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19 „Echa dnia”: 19.15 Zespół T. Kosińskiego: 19.31 „Matyśkowie”: 20.01 Nikola Pietrow — fortepian: 20.42 II Festiwal Piosenki w Meksyku: 21.12 Przegląd filmowy „Kamera”: 21.27 „Idole i hemele” — aud. Z. Zamberta: 21.47 Melodie taneczne: 22.30 Utwory Pergolesego, Vouchana-Williamsa i Barbera: 22.45 Radiokabaret: 0.10 Program nocny. WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej: 17.30 „Dziela Navarony” — pow. Alistaire MacLeana: 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”: 18.05 Kawałek życia — siodlarze — rep.: 18.20 Instrumenty śpiewają: 18.35 Muzyczne migawki z telekina: 19